Wiek Nowy

Wyd. A B C

WYDANIE WIECZORNE

Popularny dziennik ilustrowany — wychodzi każdego dnia powszedniego

Nr 10 467 Rok XXXVI.

Piątek, 24 kwietnia 1936.

Prenumerata miesięczna zł. 2·50

Cena 10 groszy

Adres: „WIEK NOWY" — Lwow ul. Sokoła 4.

Telefony: Redakcji 200-16, 235-70

Dyrekcji 228-90, 207-78

Administracji: 226-77, 279-80

KONTO P. K. O. „S. A. PRASA NOWA" Nr. 500.090.

DEFLACJA, CZY DEWALUACJA?

Berlin o sytuacji wewnętrznej w Polsce.

PALESTYNA W OGNIU.

Jaki będzie wynik wyborów we Francji?

WARSZAWA (s. — telef.). — Kampanja przedwyborcza we Francji ma przebieg dość spokojny, głównie dzięki stanowisku prem. Sarraut, który zachowuje się zupełnie neutralnie i nie wywiera najmniejszej presji. „Krzyż Ognisty" nie wystawił swoich kandydatów, ale w walce wyborczej popiera swych sympatyków w poszczególnych okręgach. W całej kampanji wyborczej uderza fakt, że programy partyjne są bardzo stare i ubogie i brak w nich jakichkolwiek nowych idei. Świadczy to o tem, że Francuzi są bardzo konserwatywni i przywiązani zarówno do starych transparentów jak i do znanych ludzi. Co do prognostyków wyborczych mute są następujące kombinacje:

Komuniści uzyskają prawdopodobnie 35 mandatów, socjaliści 100 do 120, radykali około 140, inne ugrupowania lewicowe nie więcej, niż 70, centrum prawe i lewe razem 120, chrześcijańscy demokraci około 20, republikanie Marina i inne ugrupowania prawicowe około 100 mandatów. Z listy tej wynika, że blok lewicowy w przyszłej izbie może zdobyć bezwzględną większość 350 do 375 głosów, nie licząc lewego centrum. Większość ta nie będzie jednak pewna, gdyż socjaliści będą mogli w każdej chwili zrobić dywersję.

Armaty w prezencie.

WARSZAWA (s. — telef.). Szwedzki minister wojny otrzymał zawiadomienie od angielskiej fabryki broni Vickers Amstrong, że pewien obywatel szwedzki, który pragnie, aby jego nazwisko nie zostało ujawnione, zakupił w wymienionej fabryce 10 dział przeciwlotniczych najnowszego typu dla armji szwedzkiej. Fabryka donosi równocześnie, że armaty te, wartości ponad 4 milj. zł., są w drodze do Szwecji.

Za wystąpieniem z Ligi Narodów.

WARSZAWA (s. — telef.). W pewnych kołach politycznych Szwecji, a zwłaszcza w partji ludowej, lansowany jest projekt wystąpienia Szwecji z Ligi Narodów. Projektodawcy dowodzą, że Liga Narodów w sprawie Abisynji wykazała całkowitą bezsilność i przebywanie dalej w tej instytucji niema żadnego znaczenia. Jedno z pism prawicowych w Sztokholmie rozpisało wśród swych czytelników ankietę, w której 85% głosów padło za wystąpieniem z Ligi Narodów.

Pogotowie już niepotrzebne.

KAIR. (PAT) Egipski minister wojny kazał przetranzlokować do Meadi z Marsa-Matruh 8 bataljon armji egipskiej. Minister oświadczył, że obecność tych wojsk w pobliżu pustyni zachodniej już jest zbyteczna i że nawet wojska angielskie ściągnięto z Marsa-Matruh.

Misja niemiecka w Bułgarji?

SOFJA, (PAT). Agencja bułgarska upoważniona została do ponownego kategorycznego zaprzeczenia rozsiewanej zagranicą wiadomości o tem, jakoby do Sofji przybyła wojskowa misja niemiecka w celu zwiedzenia Bułgarji, a w szczególności ośrodków przemysłowych kraju.

Odkrycie nowego grobowca faraona.

W pobliżu egipskich piramid odkrył angielski profesor Selim Hassan nowy grobowiec faraonów. Dobrze zachowany grobowiec zawierał mumję egipskiej królowej, która żyła przed 5.000 lat. Królowa miała na głowie koronę z masywnego złota. — Podobnie ręce i nogi królowej pokryte były warstwą złota. Trumna królowej ozdobiona jest 800 klejnotami — Rycina przedstawia ogólny widok grobowca. Krzyżyk z lewej strony oznacza wejście do grobowca.

Naród nie wytrzymał

szkodliwego programu...

WARSZAWA. (s. — telef.). „Kurjer Poranny" zamieszcza artykuł Wojciecha Stpiczyńskiego pt. „Przeciągnięta struna", zajmujący się zagadnieniami deflacji i inflacji. W artykule tym czytamy: Program, aby był życiowy, musi liczyć się przedewszystkiem z interesami żywego narodu, a nie z abstrakcyjnemi teorjami.

Z chwilą, gdy naród nie wytrzymuje skutków pewnego programu, program ten jest zły, a co gorsza staje się on wyraźnie szkodliwy, ponieważ momenty gospodarcze są uwarunkowane momentami psychologicznemi.

Najlogiczniejszy i gospodarczo najlepiej uzasadniony plan kapitalizacji prywatnej z chwilą, gdy zaczyna budzić jako skutek natury psychologicznej niepokój o jutro, może w konsekwencji sparaliżować proces kapitalizacyjny.

Plan deflacyjny jest dzisiaj wyraźnie szkodliwy, ponieważ ma przeciw sobie zmobilizowaną opinję kraju, przyczem w pewnych sferach społeczeństwa, zwłaszcza **wśród mas pracowniczych panują nastroje wyraźnie desperackie. Niema przed nami innej drogi, jak szukać rozwiązania praktycznego, a nie teoretycznego.**

Żyjemy w okresie rozwoju autarkji w stosunkach ekonomicznych, będącej naturalną konsekwencją niepewności w stosunkach politycznych. Niema żadnej pewności, że układ polityczny Europy nie zostanie rozsadzony przez nagromadzony przez narody potencjał siły. W żadnym wypadku dalsze kontynuowanie obecnej polityki gospodarczej nie jest dla nas ani możliwe, ani pożyteczne.

Postulaty związków zawodowych.

WARSZAWA. (Tel.). W związku ze zbliżającym się dniem 1-go maja, komisja centralnych związków zawodowych w Polsce (PPS.) wydała odezwę, w której wysuwa jako tegoroczne hasła pierwszomajowe: walkę o przebudowę obecnego ustroju, walkę z wszelkiego rodzaju faszyzmem i dyktaturą, walkę o powszechny pokój. Ponadto odezwa wysuwa aktualne postulaty, a mianowicie: uruchomienie wielkich robót i zatrudnienie wszystkich bezrobotnych w mieście i na wsi, skrócenie czasu pracy w całym przemyśle do 40 godzin na tydzień, odpowiednie zaopatrzenie wszystkich bezrobotnych, oraz przywrócenie samorządów w ubezpieczeniach społecznych.

Strajk okupacyjny.

WARSZAWA (s. — telef.). Strajk okupacyjny we fabrykach tasiem bawełnianych w Łodzi trwa w dalszym ciągu. Robotnicy nie opuszczają murów fabrycznych, domagając się podpisania umowy zbiorowej. Należy zanotować fakt, że jeden z przemysłowców, obywatel niemiecki Pattberg, zakazał portjerom fabryki przyjmowania paczek z żywnością i dostarczania ich strajkującym. W sprawie tej związki zawodowe interwenjowały u władz administracyjnych.

W Warszawie powstaje wielki teatr operetkowy.

WARSZAWA, (tel.) Dotychczasowa dyrektorka opery warszawskiej p. Janina Korolewicz-Waydowa wydzierżawiła gmach teatralny przy ul. Karowej i po swem ustąpieniu z dyrektury opery prowadzić będzie operetkę. W zespole tego teatru operetkowego znajdzie się szereg wybitnych sił, które pracują obecnie w prowadzonym przez nią teatrze operowym.

Nowy poseł polski w Budapeszcie.

WARSZAWA (s. — telef.). Nowym posłem w Budapeszcie mianowany został radca ambasady w Londynie, Leon Orłowski. Jak wiadomo, dotychczasowy poseł Łebkowski został szefem kancelarji cywilnej Prezydenta Rzpltej.

Potrójne zabójstwo.

WARSZAWA (s. — telef.). Sensacyjnie przedstawiają się kulisy potrójnego zabójstwa, popełnionego we wsi Lindów pod Warszawą. Pewnego dnia znaleziono tam zwłoki małżonków Anny i Władysława Wieczorków na szosie pod lasem, a w jednym z ogrodów znaleziono zwłoki Marji Kusińskiej. Jako sprawcę tych zabójstw aresztowano narzeczonego Kusińskiej, Stefana Fedorowicza. Okazuje się, że Władysław Wieczorek zabił w czasie bójki brata Fedorowicza i przebywał na wolnej stopie do rozprawy apelacyjnej. Fedorowicz czuł urazę do Wieczorka za zabicie jego brata. Krytycznego dnia Fedorowicz wracał podchmielony do domu, a ujrzawszy Wieczorka zastrzelił go, a następnie dla zatarcia śladów zabójstwa zastrzelił też jego żonę. Następnie Fedorowicz udał się do swej narzeczonej Kusińskiej i przyłapał ją na gorącym uczynku zdrady, wobec czego zastrzelił ją. Zabójca usiłował następnie popełnić samobójstwo, lecz zabrakło mu odwagi. Fedorowicza aresztowano.

Rządy i życie.

Świadomość niebezpieczeństwa. --- Interes partyjny. --- Niejasności gospodarcze. Dezorganizacja polityczna.

Jest zadaniem polityki roztropnej i rozsądnej wykorzystywać sytuacje i zapobiegać niemiłym ewentualnościom i przykrym wydarzeniom. To, co się stało w Krakowie, było **sygnałem ostrzegawczym**, którego sens rząd powinien był należycie zrozumieć i ocenić. Przecież minister spraw wewnętrznych publicznie i wyraźnie mówił **o działalności czynników wywrotowych** i sił, które demonstrują przeciwko władzom państwa. Mówił on także o technice komunistycznej, polegającej na tem, że komuniści wchodzą do organizacyj robotniczych i czekają na odpowiednią sytuację, by powodować zamieszki z państwie i robotników mobilizować do akcji antypaństwowej.

MIN. RACZKIEWICZ MÓWIŁ WÓWCZAS TAKŻE O TEM, ŻE TŁEM TEGO RODZAJU WYSTĄPIEŃ ANTYPAŃSTWOWYCH, JAK I WZMOŻONEJ AKCJI KOMUNISTYCZNEJ WOGÓLE JEST WYJĄTKOWA NĘDZA NAJSZERSZYCH WARSTW LUDNOŚCI NA WSI I W MIEŚCIE.

Mówił on wówczas także i o tem, że należałoby na drodze społecznej przeciwdziałać tej akcji wywrotowej. Znaczy to, że nie należy jej tylko tępić przy pomocy represyj politycznych i administracyjnych, ale, że **należy oddziaływać na społeczeństwo** w tym sensie, ażeby je uodparniać przeciw akcji tych czynników i uniemożliwić im antypaństwową agitację. — Wszystko to, jak i wiele innych rzeczy się mówiło. Jednak wypadnie się zastanowić, czy akcja ta dała jakiś skutek, wypadnie się może zapytać, **czy wogóle była wszczęta?**

Na łamach prasy narodowej pojawiły się ostatnio **artykuły, atakujące powstawanie w Polsce t. zw. Frontu Ludowego** w związku z wystąpieniem J. Moraczewskiego. Określenie Front „Ludowy“ jest w tym związku nawet nieścisłe i jest właściwie tłómaczeniem określenia francuskiego na zjednoczenie francuskiej lewicy. Otóż prasa narodowa, uderzając na alarm w związku z zarysowującą się jakoby w Polsce możliwością powstania tego frontu t. zw. Ludowego, ma na myśli przedewszystkiem konsolidację lewicy w Polsce. Obawy prasy narodowej nie są oczywiście nieuzasadnione, zwłaszcza jeśli się zważy, że

KOMUNIŚCI NA KOMENDĘ KOMINTERNU ISTOTNIE WCISKAJĄ SIĘ DO WSZYSTKICH ORGANIZACYJ LEWICOWYCH NA CAŁYM ŚWIECIE I ŁĄCZĄ SIĘ ZE „ZGNIŁĄ“ DEMOKRACJĄ, BYLE TYLKO

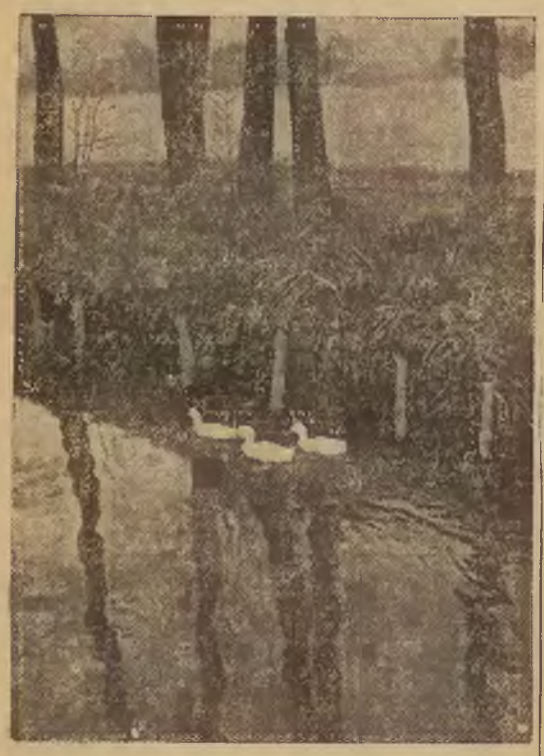

Idylla wiosenna.

ZNALEŹĆ TEREN DLA DZIAŁALNOŚCI, NIEZWRACAJĄCEJ UWAGI.

Jednak nie da się zaprzeczyć, że Obóz Narodowy we własnym partyjnym interesie maluje zbyt jaskrawemi farbami czerwonego djabła na ścianie, by wykazać, że on **tylko jeden** zdoła Polskę uchronić od niebezpieczeństwa bolszewizmu i że ci wszyscy, którym to niebezpieczeństwo wydaje się groźnem, winni się zgromadzić pod **sztandarem** tego obozu. O ile tego rodzaju agitację uznać można za zrozumiałą w interesie Obozu Narodowego, o tyle przyznać trzeba, że **zgoła niesympatyczne wrażenie robi fakt, iż tragiczne wydarzenia we Lwowie, posłużyły „Dziennikowi Narodowemu“ w Warszawie za ogień do upieczenia własnej, partyjnej pieczeni** i pokazania Obozu Narodowego jako jedynego schronu przed działalnością skoncentrowanej lewicy, której skutkiem miały być, zdaniem „Dziennika Narodowego“ tragiczne wypadki we Lwowie.

POPRAWA BYTU NAJSZERSZYCH WARSTW ROBOTNICZYCH JEST INTERESEM CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA, JEST INTERESEM WSZYSTKICH SFER, NAWET KAPITALISTÓW.

Rozumieją oni dobrze, a przynajmniej powinni rozumieć, że pogorszenie sytuacji warstw robotniczych wywołać musi bardzo poważne powikłania. Zresztą zdrowy rachunek pokazuje, że im lepiej się powodzi tym warstwom najszerszym, tem większe są szanse wzrostu ogólnej prosperacji, im więcej ludzi kupuje, zwiększa się i dobrobyt. Jednak w dzisiejszych warunkach żadna z warstw społecznych nie może podjąć samoczynnie procesu ożywienia życia gospodarczego, albowiem Państwo **zbyt silnie ciąży na procesach gospodarczych** i zbyt daleko sięga jego interwencja, ażeby bez jego wiedzy i woli mogło się cośkolwiek stać

WYTWORZYŁA SIĘ SYTUACJA W POLSCE TAKA, ŻE PAŃSTWO CIĄGLE CZEGOŚ CHCE W DZIEDZINIE GOSPODARCZEJ, ALE W GRUNCIE RZECZY SAMO DOBRZE NIE WIE, CZEGO

Min. Kwiatkowski miał rozpocząć proces ożywienia życia gospodarczego, tymczasem podpisał cyrograf, iż nie odejdzie od polityki, prowadzonej aż do czasu objęcia władzy przez niego, i polityce tej został wierny. Kurs polityki deflacyjnej nie zmienił się w niczem. Gdyby przynajmniej pozostał konsekwetny! Nie zachwalamy bynajmniej deflacji, tylko uważamy, że jeżeli już deflacja, to prowadzić ją należy **konsekwentnie, a nie zygzakowato.** W dziedzinie walki z etatyzmem rząd premjera Kościałkowskiego zapowiedział cały szereg kroków, odbyła się konferencja gospodarcza i wszystko pozostało po staremu. I znowu powiadamy: jeśli już ma być etatyzm, to niech będzie pełny. Przedstawiciele przemysłu węglowego powiedzieli zupełnie wyraźnie Państwu, żeby sobie ten przemysł zabrał, bo on się już przestał opłacać. Oczywiście co innego jest realizować etatyzm w państwie sowieckiem, posiadającem tak olbrzymie naturalne bogactwa, a co innego w Polsce. W każdym razie jedno jest pewne.

COKOLWIEKBY SIĘ CHCIAŁO REALIZOWAĆ, — TRZEBA WIEDZIEĆ, CZEGO SIĘ CHCE. NIC BOWIEM NIE JEST POD TYM WZGLĘDEM BARDZIEJ SZKODLIWEM, JAK POLITYKA ZYGZAKOWATA, KTÓRA BUDZI NIEŚWIADOMOŚĆ CELÓW I ŚRODKÓW WŚRÓD SZEROKICH WARSTW SPOŁECZEŃSTWA.

Rząd obecny postawił sobie jako jeden z celów **nawiązanie kontaktu ze społeczeństwem. To jest zrozumiałe.** Jak długo żył Marszałek Piłsudski, tak długo autorytet jego wystarczył. W państwach, rządzonych demokratycznie, kontakt ten utrzymywany jest poprzez posłów i członków ciał ustawodawczych. Ministrowie i premjerowie jeżdżą do swoich okręgów i informują wyborców o tem, co się dzieje i co się ma dziać. W państwach, rządzonych autorytatywnie, czy to sam wódz, czy jego zastępcy, zwracają się ustawicznie do społeczeństwa, a jeśli nawet przez swój system rządzenia nie dają temu społeczeństwu szczęścia i zadowolenia, to w każdym razie starają się podtrzymać je na duchu i obudzić w niem lepsze samopoczucie.

W POLSCE POMIĘDZY RZĄDZĄCYMI A RZĄDZONYMI ISTNIEJE WIELKA PRZEPAŚĆ I WIELKA PUSTKA. TO STWARZA TEREN WYGODNY DLA DZIAŁALNOŚCI WSZELKIEGO RODZAJU AGITATORÓW.

Daje się odczuwać w Polsce **brak wielkiej idei**, któraby skupiała szerokie zastępy społeczeństwa i **Polska jest podzielona całym szeregiem „linij podziału“**, o których teraz ciągle się pisze, o których pisze przedewszystkiem „Gazeta Polska“. — Organizacja życia politycznego w Polsce przedstawia właściwie **stan zupełnej dezorganizacji** i w tem tkwi bardzo poważne niebezpieczeństwo.

O lepsze jutro Lwowa

Nauczeni dotychczasowemi doświadczeniami, musimy podjąć walkę o odbudowę Lwowa.

Retrospektywny rzut oka na rozwój, a właściwie na zanik życia gospodarczego i kulturalnego naszego miasta, mimowoli wywołać musi smutne refleksje w związku z ostatniemi wypadkami. Spoglądając dziś w skupieniu i żałobie na pozostałe **resztki stołecznego** miasta **Lwowa**, nie wolno nam nadal akceptować wszystkiego bezkrytycznie. Musimy się dobrze zastanowić nad przyczynami i skutkami położenia, w którem znaleźliśmy się bez własnej winy.

Zepchnięcie Lwowa, jednej z najbogatszych gmin, a trzeciego co do wielkości miasta w Polsce, posiadającego przeszło 315.000 mieszkańców, **do rzędu wojewódzkiego miasta kresowego**, było pierwszym i najboleśniejszym ciosem, zadanym temu miastu. **Centralistyczne zakusy Warszawy** były dalszym etapem w procesie uśmiercenia Lwowa. Z charakterystycznym sentymentem lwowskim **pożegnaliśmy się z przeniesionemi ze Lwowa do Warszawy** wielkiemi instytucjami publicznemi, prywatnemi, wydawnictwami, dyrekcjami banków, przedsiębiorstw, zbiorami muzealnemi i t. p. Z typową dobrodusznością lwowską wysyłaliśmy setki tysięcy **złotych rocznie do Warszawy za urzędowe wywieszki, druki i druczki, papiery, koperty** i t. p. Taksamo dostarczano nam z zewnątrz wszelkiego sprzętu i utensylij dla potrzeb wojska naszego — jakgdybyśmy sami nie byli w stanie wyrabiać tego we Lwowie — podczas gdy nasz przemysł, rzemiosło i handel zamierał, a ubóstwo i nędza coraz więcej się szerzyły.

To też nic dziwnego, że w tych warunkach **o życiu kulturalnem u nas mowy być nie mogło.** Zniknęła Filharmonja, zniknęła opera, podupadł teatr, wzrosła liczba bezrobotnych inteligentów, skazanych na wegetację. A przecież przeżyliśmy tu czasy, kiedy o poziomie naukowym i artystycznym naszego miasta, mówiono nietylko w kraju, ale i zagranicą.

Jako rekompenzatę za ofiary przez nas ponoszone, otrzymaliśmy na naczelnych stanowiskach samorządu, **ludzi obcych**, nieobznajomionych zupełnie z charakterem i stosunkami naszego miasta, ludzi, **dla których Lwów miał** być tylko stacją przejściową, odskocznią na lepsze lub gorsze stanowisko. Za ich rządów **poczęły róść daniny i obciążenia na rzecz gminy, a zarazem też i długi gminy.**

Nie brakło jednak w tym czasie ludzi dobrej woli, gotowych do ofiar, którzy nie szczędzili trudu pod hasłem „ratowania, co się jeszcze da ratować“. W pamięci naszej pozostał apel min. Byrki na pierwszem posiedzeniu Towarzystwa Obrony Interesów i Kultury Lwowa do **„zerwania z cierpiętnictwem lwowskiem i przejścia na pozycje obrony i ofenzywy“.** Nie przebrzmiały jeszcze słowa wiceprezydenta miasta Dra Ostrowskiego pod adresem tych, którzy schlebiając nam i głaszcząc nas z jednej strony, zabierali nam z drugiej strony, co się tylko zabrać dało.

W sytuacji, w jakiej się obecnie znajdujemy, musimy sobie wreszcie zdać sprawę z tego, że fałszywe były dotychczas metody rządzenia naszem miastem. Ani na efekt obliczona praca, ani piękne frazesy nie mogą Lwowa przed katastrofą uchronić. **Lwów, najbiedniejsze po Wilnie miasto w Polsce, a może już nawet pod tym względem z niem zrównane, nie może być pozostawiony na pastwę losu.** Procesu „drenowania“ lwowskiego rynku pieniężnego, dalszemi, niszczącemi operacjami fiskalnemi — kontynuować nie można. Obniżanie cen i płac przy równoczesnej podwyżce podatków, opłat i świadczeń na cele publiczne, dalej utrzymać się nie da. Brak pieniądza w naszem mieście, brak instytucyj finansowych, któreby udzielały kredytu ludziom na to zasługującym, — przy równoczesnem domaganiu się przez istniejące u nas instytucje najbezwzględniejszemi środkami zwrotu udzielonych już dawniej pożyczek — do ożywienia naszego życia gospodarczego, a temsamem do ulżenia bezrobociu, przyczynić się nie może. W ostatnim czasie uzyskaliśmy **pewne nowe możliwości doprowadzenia pieniądza do Lwowa.** Chodzi tylko o to, by instytucje, do tego powołane, chciały i umiały z tych możliwości skorzystać.

Są to może już **zwiastuny lepszego jutra** dla naszego Lwowa. Dla uzyskania go, muszą się jednak zabrać do pracy już dziś osoby na kierujących stanowiskach, dla których Lwów nie jest obcą domeną, osoby, opierające się **o szeroki i zwarty front ludzi, gotowych do bezinteresownej, sumiennej i umiejętnej służby w interesie publicznym.**

Dr. A. SAMUELY.

Ze spraw kolejowych.

O ulgi w opłatach emerytalnych.

(ls) W myśl obowiązujących pracowników kolejowych przepisów emerytalnych, zalicza się do wysługi emerytalnej pewne okresy (n. p. czas wyższych studjów, czas niepoliczalnej służby państwowej i kolejowej) tylko za opłatą. Opłaty te są bardzo wysokie i wynoszą *8% uposażenia zasadniczego* za cały okres, podlegający zaliczeniu wraz odsetkami składanemi. Tak obliczona należytość spłacana jest w ratach miesięcznych których wysokość dochodzi nieraz do 30 zł. miesięcznie.

Raty te potrącone są pracownikom z poborów w pełnej wysokości, bez względu na wszelkie inne potrącenia, a w szczególności bez względu na obciążenie uposażeń specjalnym podatkiem.

W związku z poborem specjalnego podatku od uposażeń, otrzymywanych z funduszów publicznych, zmniejszono pracownikom kolejowym raty na spłatę Pożyczki Inwestycyjnej, raty za węgiel deputatowy, oraz wstrzymano spłatę zaliczek na uposażenia. (Dopiero z dniem 1 kwietnia podjęto potrącenie z poborów rat na spłatę zaliczek, w wysokości 20% normalnych rat). — Ministerstwo Komunikacji *nie zmniejszyło jednak wysokości rat* na spłatę pewnych okresów, zaliczalnych do wysługi emerytalnej za opłatą.

W wypadku zwolnienia pracownika od spłaty należytości za zaliczenie tych okresów, do wysługi emerytalnej *zalicza się tylko okresy, odpowiadające uiszczonej części należności* za spłatę *lat*. Przez to uniemożliwia się danym pracownikom wogóle spłatę omawianej należytości, a niejednokrotnie także uzyskanie wymaganej minimalnej ilości lat wysługi emerytalnej.

W związku z powyższem Zjednoczenie Kolejowców Polskich wystąpiło do Ministerstwa Komunikacji z prośbą *o rozłożenie omawianych spłat na mniejsze raty miesięczne*, przynajmniej w okresie, kiedy obowiązuje specjalny podatek od uposażeń, oraz o wstrzymanie zwolnień ze służby tych pracowników, którzy są w toku uiszczania tych rat za omawiane zaliczenie niepoliczalnych lat służby i którym uniemożliwienie złożenia całej opłaty *odbierałoby możność uzyskania zaopatrzenia emerytalnego.*

Ferment w Hiszpanji

MADRYT. (PAT.) W kopalni Pola - Da - Siero w Asturji **zastrajkowało 400 górników.** Nie opuszczają oni kopalni, żądając, aby zniesiono 3 dni świętówek na tydzień, które obecnie są stosowane. Dla wyrażenia solidarności z nimi **zastrajkowało 2.000 górników w kopalni Mosquistera - Langreo.**

W miasteczku Calloa de Segura w pobliżu Alicante doszło do rozruchów, gwardja cywilna interwenjowała, komendant gwardji został ranny, jeden z manifestantów zabity, a jeden raniony.

W Oviedo dokonano licznych aresztowań faszystów. W San Sebastian nastąpił **wybuch bomby w mieszkaniu, gdzie przytowywano pociski dla zamachów terorystycznych.**

MADRYT. (PAT.) W Barcelonie w jednym z hoteli **wybuchła bomba, podłożona przez radykalne żywioły lewicowe. — Część wewnętrznego urządzenia hotelu uległa zniszczeniu.** Portier został ciężko ranny.

MADRYT. (PAT.) Z Asturji donoszą, że wskutek licznych aresztowań faszystów i zwolenników innych grup prawicowych **więzienia w wielu miejscowościach są przepełnione.**

* * *

MADRYT. (PAT) Karne przeniesienia i dymisje w wojsku i gwardji cywilnej w stosunku do oficerów **podejrzanych o nastroje antirepublikańkie, trwają nadal.**

Na prowincji trwają aresztowania członków organizacyj faszystowskich. Szczególną surowością odznacza się w tej dziedzinie gubernator Oviedo. Wielu duchownych osadzono w więzieniu. Ilość uwięzionych w Moreda wynosi 110 osób. W Sevilli osadzono w więzieniu b. burmistrza miasta Constantiny.

Inwigilacja ambasady.

TOKIO. (PAT). Gazeta „Hochi-Szimbun“ donosi: Aresztowano tu 17 Japończyków, oskarżonych o udział *w akcji komunistycznej* i jednocześnie wysunięto zarzut przeciwko jednej z ambasad *o uprawianie szpiegostwa.* Dziennik nie wymienia o którą ambasadę chodzi w danym razie, ale czyni aluzję, że jest to ambasada ZSRR. *Inwigilacja ambasady* trwała 2 miesiące. Aresztowanym zarzuca się zdradę tajemnic obrony państwa.

Deflacja — czy dewaluacja?

W ogniu emocjonujących i namiętnych dyskusyj i polemik, ważą się losy złotego bloku.

(Od naszego korespondenta).

PARYŻ, w kwietniu.

We Francji aż do uzyskania rezultatu wyborów, t. j. mniej więcej do połowy maja, nie może zapaść w żadnej dziedzinie żadna ważna decyzja. *Rząd Sarraut jest rządem prowizorycznym*, ad hoc skleconym z elementów dość niewyraźnych, w oczekiwaniu werdyktu powszechnego głosowania, który ma mu nadać właściwą barwę. Od początku swego istnienia zdobył się on właściwie tylko na dwa czyny: *na zaciągnięcie w Londynie pożyczki w sumie 3 miljardów franków*, płatnej w terminie 9 miesięcznym, licząc od marca ub. roku, oraz na t. zw. *„plan Flandina“*, mający być odpowiedzią Francji na plan Hitlera.

Z obu tych faktów na uwagę zasługuje *pożyczka, którą City londyńska wyasygnowała* w wyniku zwyczajnej wymiany listów między paryskim bankiem Braci Lazard, który w transakcji pośredniczył, a grupą banków angielskich. O pożyczce tej mówią, że lewicowy rząd Sarraut *finansuje nią wybory*, co ma duże szanse prawdopodobieństwa, gdyż propaganda stronnictw lewicowych jest istotnie wyjątkowo potężna i kosztowna.

Co się tyczy planu Flandina *„organizacji pokoju w Europie“*, to francuska opinja publiczna przyjęła go... ziewaniem, a więc bez zainteresowania, rozumując niewątpliwie, że niema sensu pozwalać Hitlerowi na fakty dokonane, a samemu zadowalać się papierowemi propozycjami, tembardziej, że w propozycjach tych znajduje się już poprostu *stary kawał o międzynarodowej sile zbrojnej*, pozostającej na usługach Ligi Narodów. Prasa paryska jednomyślnie postawiła bardzo słusznie p. Flandinowi pytanie, jakie przewiduje on wyjście na wypadek, gdyby ten międzynarodowy korpus Ligi Narodów został pobity, albo dostał się do niewoli, względnie zdezerterował.

Te wszystkie posunięcia mają oczywiście charakter tymczasowy, gdyż taki charakter ma obecny rząd francuski. Unika on gorliwie wszystkiego, co mogłoby jego odpowiedzialność na dalszą metę zaangażować wobec wyborców. — Tymczasem, z braku konkretnych decyzyj rządowych, w pierwszym rzędzie w dziedzinie polityki gospodarczej i finansowej, która jest wogóle piętą achillesową każdego rządu we Francji, toczą się na łamach prasy wszelkich odcieni *namiętne dyskusje i polemiki*, dotyczące najważniejszego zagadnienia, przed jakiem od r. 1926 t. j. od czasu, gdy załamał się frank francuski, znalazła się francuska opinja publiczna.

Chodzi tutaj o definitywną sanację państwowego budżetu Francji przez zastosowanie jednego z dwóch słynnych sposobów: *deflacji albo dewaluacji.* Jak dalece walka jest gorąca, świadczy o tem najlepiej fakt, że Francja podzieliła się na dwa obozy, a faktycznie nawet *wybory francuskie odbywają się pod znakiem tego dylematu*, który gmatwa sytuację wyborczą o tyle, że nie można, naszem zdaniem, twierdzić, jakoby Front Ludowy był wyłącznie za dewaluacją, a Front Narodowy za deflacją, gdyż po jednej i drugiej stronie są zwolennicy i przeciwnicy jednego i drugiego sposobu. Gdy więc *socjaliści wolą dewaluację, niż deflację, komuniści są przeciwnikami dewaluacji*, twierdząc, że dewaluacja czyni bogatych bogatszymi, a ubogich uboższymi, ale są również niemniej zaciekłymi przeciwnikami deflacji.

Jest rzeczą w wysokim stopniu znamienną, że w obozie dewaluacjonistów znajdują się wybitne osobistości świata nauki, finansów i spraw gospodarczych, jak n. p. były minister skarbu, *Paul Reynaud*, dalej prof. filozofji i deputowany, *Marceli Deat*, właściciel koncernu prasowego „Petit Journal“ i były podsekretarz stanu w ministerstwie ekonomji, a zarazem jeden z najbogatszych ludzi Francji, *Raymond Patenotre*, czołowy pionier dewaluacji, w końcu wybitny ekonomista *Francis Delaisi* i w. in. - Wszyscy ci są zdania, że *dewaluacja jest we Francji nietylko nieunikniona, ale konieczna.*

Oto n. p. ich argumenty: W ostatnich 4 latach nastąpił we Francji wzrost długu publicznego o 175 miljardów franków, które ciążą na francuskiej produkcji. Procent od kapitału na krótki termin jest 7 razy droższy, a na długi termin 2 razy droższy w Paryżu, niż w Londynie. 35 miljardów złota wypłynęło w tym czasie z Banku Francji, a słynny papier francuski, tak zwana *„Renta“, uważana za najsolidniejszy papier świata, spadła o 25 procent.* Jeśli chodzi o eksport, to paraliżuje go zbyt kosztowna produkcja francuska. I tak n. p. 8-cylindrowy samochód kosztuje w Stanach Zjednoczonych 535 dolarów (8.025 franków), podczas gdy ten sam samochód kosztuje we Francji 43.600 fr., a w Anglji 17.500 fr. Blaszanka benzyny 5-litrowa kosztuje w Stanach Zjednoczonych 1 do 6 franków, a we Francji 11 — 13 fr. Kilogram mięsa en gros (z bydła rogatego) kosztuje we Francji 2 do 4.80 fr., zaś w krajach, które zdewaluowały: w Danji 0.60 do 1.40 fr., w Stanach Zj. 0.95 do 3.10 fr., na Węgrzech 1.40 do 2.35 fr. itd.

Argumenty te są, jak widać, masywne i wskazują wyraźnie, że *Francja izoluje się od świata barjerą zbyt wysokich cen, które z kolei są następstwem haussy ceny złota w stosunku do ceny pieniądza.* Zastosowanie dewaluacji miałoby tutaj ten sam skutek, co opuszczenie krwi sangwinikowi.

Jak to w swoim czasie doniosły depesze, francuski minister skarbu *Regnier*, nawiązując do paniki, która niedawno ogarnęła posiadaczy franków, oświadczył stanowczo, że pozycja techniczna franka jest doskonała i że rząd zdecydowany jest niedopuścić do zachwiania stałości waluty. Ekonomista *Francis Delaisi*, omawiając to oświadczenie ministra stwierdza: „Niema przykładu, by jakiś rząd, dewaluując swoją monetę, uczynił to dobrowolnie. Natomiast na 42 przykłady narodów, które zastosowały dewaluację, wszystkie uczyniły to pod przymusem. — 10 narodów utrzymało niezmienioną wartość swej monety na wewnątrz, lecz, zdewaluowało o 20 do 40 procent na zewnątrz. Ostatecznie *tylko 3 państwa zostały wierne złotu, t. j. Francja, Holandja i Szwajcarja*, z których te dwa ostatnie uskuteczniają wszelkie swe płatności zagraniczne za pośrednictwem Banku Francji. Nastąpiła w ten sposób *izolacja bloku złota*, która staje się dla niego groźna. Kraje bowiem o walucie zdewaluowanej, płacąc mniejsze pensje i mając mniejsze koszty, mogą na rynkach międzynarodowych sprzedawać *taniej, niż kraje bloku złota.* Przemysł francuski, by utrzymać swe rynki zagraniczne, sprzedaje często ze stratą. Dostarczył on w ten sposób w r. 1935 o 875.000 tonn więcej, niż w r. 1934, ale zainkasował o 2 miljardy 378 miljonów mniej. Dostarczając więcej towaru za mniej pieniędzy, unika ruiny jedynie dlatego, bo barjery celne umożliwiają mu powetowanie strat na rynku wewnętrznym. Ale *ruinie ulega rynek wewnętrzny*, który wyczyszcza się ze swej substancji. Jednocześnie życie na nim jest coraz droższe, a kryzys się pogłębia“.

Dewaluacja we Francji odbyłaby się w tych samych warunkach, jak w Anglji i Stanach Zj. Bogactwa Francji bowiem są tak ogromne, że ich ewentualna deprecjacja o jakiś tam procent nie wyrządziłaby wielkiej szkody Francuzom, a w każdym razie mniejszą, niż wyrządza im obecnie ich izolacja. „Ale — jak stwierdza Delaisi — nie znaczy to, by dewaluacja była środkiem na kryzys. *Dewaluacja jest bankructwem.* Bankructwem jawnem, które może stać się nowym etapem ku rozwojowi, w przeciwieństwie do deflacji, która jest bankructwem zamaskowanem na zewnątrz prestiżem stałej waluty. Nie można być zatem ani przeciwnikiem, ani entuzjastą deflacji, czy dewaluacji. Należy te zjawiska uważać za takie same *tragiczne przejawy rzeczywistości współczesnej, jak nadprodukcja, głód i bezrobocie, wobec których najtęższe umysły stają bezradne“.*

STEFAN HERWIL.

Ekspozytura wojskowa O. U. N. za oceanem.

Wychodzący w Chicago polski „Dziennik Zjednoczenia“ przynosi interesujące szczegóły o istniejącej za oceanem półtajnej organizacji ukraińskiej, noszącej nazwę **„Sojuz Getmańskoj Dzierżawnjkiw“** (Związek Władz Hetmańskich).

Na czele tej organizacji stoi b. pułkowników partyzantów Petlury, **Paweł Skoropadzki, który mieszka w Berlinie.** W Ameryce Północnej głównym hetmanem, — czyli atamanem jest Oleks Szapował, który zarazem jest redaktorem pisma **„Nasz Stiag“** (Nasz Sztandar). Organizacja dzieli się na „kosze“, „dystrykty“ i „sotnie“. Komendantem kosza jest ataman, dystryktu „nakazny ataman“, a sotni — esauł.

Jest to tedy organizacja wojskowa, która w Ameryce istnieje już od 15 lat i w rzeczywistości jest **zamaskowaną ekspozyturą słynnego z procesów w Polsce OUN.** (Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów). Celem jej jest zorganizowanie Niepodległej Ukrainy, a programem uderzenie **najpierw na Sowiety,** a jeśli się to uda i pomoże do stworzenia siły zbrojnej na miejscu, to następnem uderzeniem będzie atak **na Polskę.**

Jako środki pomocnicze propaguje ta organizacja wojskowa szkolenie młodzieży w jakiejkolwiek armji, a przedewszystkiem w amerykańskiej, i wyrobienie jaknajwiększej liczby własnej inteligencji, której brak Ukraińcom, pozostałym na Ukrainie.

Ostatnio postanowili atamani, jak donosi dalej „Dziennik Zjednoczenia“, **zaprzestać podjazdowej wojny w Małopolsce Wschodniej,** aby nie marnować sił niepotrzebnie. Temu też, zdaniem dziennika chicagowskiego, należy w pewnym stopniu przypisać ugodowe wystąpienie posłów ukraińskich w Sejmie polskim.

O 40-godzinny tydzień pracy we Francji.

Grupa posłów frakcji centrowej w parlamencie francuskim zgłosiła wniosek w sprawie wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy.

W uzasadnieniu wniosku podano, że zrealizowanie go stworzy możliwość zatrudnienia poważnej liczby bezrobotnych. Według wnioskodawców, płace powinny być utrzymane na obecnym poziomie, co zwiększy wprawdzie koszty produkcji o blisko 5%, przyczyni się jednak do wzrostu obrotów i konsumcji.

Harrar po zbombardowaniu.

Rycina przedstawia część zupełnie zniszczonego miasta Harrar po zbombardowaniu go przez samoloty włoskie.

Zakaz mundurów „Legjonu Młodych“.

Nowa ustawa o noszeniu mundurów i oznak organizacyjnych przewiduje uzyskanie zezwolenia władz administracyjnych na mundury i oznaki. Na podstawie tej ustawy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odmówiło „Legjonowi Młodych“ prawa używania munduru, zezwalając jedynie na używanie przez członków organizacji znaczków.

Mundury „Legjonu Młodych“ były wzorowane na mundurach legjonowych. Składały się one z czapki maciejówki i kurtki w odcieniu siwo - niebieskim.

Cechowanie bomb, petard i kapiszonów.

Istnieją przepisy, na mocy których szereg artykułów wypuszczanych na rynek musi posiadać cechy wskazujące nazwisko i adres fabrykanta. Obecnie będą wydane przepisy w sprawie obowiązkowego oznaczania pochodzenia wszelkich wyrobów pirotechnicznych: rakiet, ogni bengalskich, zabawek wybuchowych, zimnego ognia, kapiszonów, zapalników, lontów, bomb rozrywkowych z konfetti i t. d. Również żabki i petardy będą musiały posiadać napis, wymieniający fabrykanta.

Lotnisko dla obsługi uzdrowisk karpackich.

Jak się dowiadujemy, na terenie ministerstwa komunikacji rozważana jest obecnie sprawa budowy lotniska komunikacyjnego w pobliżu Zakopanego.

Pod uwagę brane są dwie koncepcje: zbudowania lotniska, przeznaczonego dla obsługi Zakopanego w Poroninie, bądź też lotniska w Nowym Sączu, skąd pasażerowie dowożeni byliby autobusami do szeregu uzdrowisk i stacyj klimatycznych, jak Szczawnica, Krynica, Żegiestów, Muszyna, Rabka, Zakopane i t. d. Jak słychać, ten ostatni projekt ma większe szanse realizacji.

Włosi ponieśli porażkę
na drodze wiodącej z Dessie do Addis Abeby.

Na podstawie wiadomości z różnych źródeł P. A. T. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 22 kwietnia:

Na froncie północnym urzędowy komunikat włoski notuje jedynie nowe akty uległości na coraz większych obszarach. Nieurzędowe źródła włoskie mówią o dalszem posuwaniu się naprzód kolumny włoskiej w rejonie jeziora Tana, przyczem całe zaopatrzenie tej kolumny olbywa się z pomocą samolotów.

Według informacyj agencji Reutera ze źródeł włoskich, część oddziałów włoskich znajduje się w odległości 80 klm. do Addis Abeby na jednej z dwóch dróg, wiodących do Dessie. Wiadomościom tym przeczą informacje Reutera ze źródeł abisyńskich, donosząc, iż

Abisyńczycy zniszczyli przez wybuchy dynamitu drogi, wiodące przez wzgórza do Addis Abeby na odległości przeszło 150 klm. na północ od stolicy. W okolicach tych wogóle niema już żadnej drogi, wznoszą sie natomiast szczyty o wysokości do 3.000 metrów, a wzgórza przecięte są przez potoki, których bieg w dodatku zmieniono z pomocą wybuchów dynamitowych. Abisyńczycy ulokowali w skałach gniazda karabinów maszynowych, panując nad możliwemi przejściami.

Samoloty włoskie bombardują pozycje, atakując najdrobniejsze nawet skupienia wojowników abisyńskich.

O jednej z bitw, która rozegrała się na tym froncie, donosi krespondent Reutera, co następuje: „Wojska włoskie zaatakowały pozycje abisyńskie na górze Tarmabir, przez którą całą serją zygzaków i wiraży przechodzi główna droga, łącząca Dessie z Addis Abebą.

Trzykrotnie Włosi szturmowali pozycje abisyńskie, trzykrotnie wojska abisyńskie pod wodzą następcy tronu Asfu - Wassan odpierały ataki, wyrządzając ciężkie straty atakującym. O zmroku Abisyńczycy wdrapali się na skaliste szczyty przez kozie ścieżki i wpadli na wojska włoskie od tyłu, zmuszając Włochów do bezładnego odwrotu. Włosi w odwrocie porzucili radjostację i dużą ilość broni.

Po tem zwycięstwie książę Asfu-Wassan przybył do stolicy, co wywołało wśród ludności entuzjazm, budząc otuchę i zadając kłam pogłoskom o rzekomem zbliżaniu się Włochów do wrót stolicy.

Wobec uspokojenia umysłów, pociąg do Dzibuti odszedł dziś mniej przepełniony, niż w ostatnich dniach. Władze brytyjskie nie czynią żadnych przygotowań do ewakuacji obywateli brytyjskich z Addis Abeby do Somali na samolotach, wbrew wiadomościom z przed paru dni.

Samoloty włoskie unosiły się dziś nad Ankoberem, zrzucając ulotki, zapowiadające, że za dwa dni wkroczą Włosi do miasta i uwolnią ludność plemienia Galla od władzy Amharytów.

Na froncie południowym wojska włoskie, według urzędowego komunikatu marsz. Badoglio, posunęły się naprzód na całej linji, docierając do miejscowości, odległych o 150 klm. od baz wyjściowych.

Zajęto przytem Dukum w dolinie Dakata po walce ze strażami tylnemi Abisyńczyków, w której Włosi stracili jednego oficera ranionego i około 50 żołnierzy zabitych i rannych. Według wiadomości ze źródeł angielskich i francuskich,

straże przednie obu skrzydeł armji gen. Grazianiego w Ogadenie przekroczyły Sassabaneh i Daggahmodo. Jednakże ulewne deszcze na tym froncie powstrzymują marsz Włochów w kierunku Hararu i Dzidziga, które są dotychczas są w ręku wojsk abisyńskich.

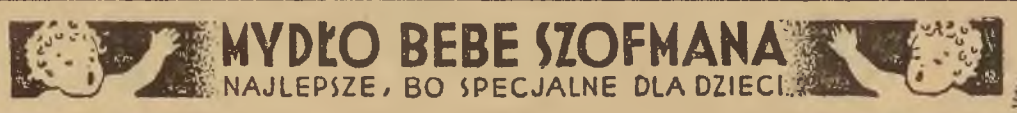

Apel do prasy całego świata.

ADDIS ABEBA. (PAT.). Cesarzowa Manen i córka jej księżniczka Tsahai przyjęły dziś korespondenta agencji Reutera, wręczając mu apel do prasy całego świata, aby broniła ona słusznej sprawy abisyńskiej. W przemówieniu, które księżniczka Tsahai tłómaczyła na język angielski, cesarzowa Manen oświadcza:

„Wszyscy, którym naprawdę chodzi o sprawiedliwość, mają możność działania jeszcze teraz, aby położyć kres jednej z najbardziej okrutnych wojen. Wszyscy, szanujący zasady, ustalone dla regulowania stosunków międzynarodowych, winni odczuwać wstyd i oburzenie z powodu niesprawiedliwości i krzywd, których doświadcza mój kraj od chwili, kiedy przeciwnik przygotował swój najazd i rozpoczął swoją zbrodniczą akcję. Nie opuszczę mego narodu aż do ostatniego tchnienia. — W krytycznej godzinie, kiedy walczymy jeszcze przeciw okrutnemu dla nas losowi, ale dotąd niezwyciężeni, zwracam się do prasy całego świata, aby nas wzięła w obronę".

Katastrofalny wybuch.

KAIR. (PAT.) W szkole sztuk i rzemiosł nastąpił wczoraj wybuch chloru. — Ofiarą wybuchu padło 49 studentów, 4 profesorów i 11 osób ze służby. Wszystkich przewieziono do szpitala. Również pewna liczba strażaków, przybyłych na pomoc, uległa oparzeniom.

Przy dolegliwościach jelitowo - żołądkowych, a zwłaszcza przy wzdęciach w przewodach pokarmowych i procesach gnilnych, — stosowanie zrana naczczo szklanki naturalnej wody gorzkiej — Franciszka - Józefa daje doskonałe wyniki. — Zalecana przez lekarzy. 1832

Premjer wyjechał do Węgier.

WARSZAWA. (PAT.) Wczoraj o godz. 17.15 pociągiem pośpiesznym **wyjechał do Budapesztu** premjer Zyndram Kościałkowski. Premjerowi towarzyszą w podróży: wiceminister rolnictwa i reform rolnych Raczyński, wicedyrektor departamentu M. S. Z. Kobylański, zastępca dyrektora protokółu dyplomatycznego M. S .Z. Łubieński i naczelnik wydziału prasowego prezydjum Rady Ministrów Łączkowski. Na dworcu żegnali premjera wszyscy członkowie rządu oraz cały personal poselstwa węgierskeigo. Na dworzec przybyła również małżonka premjera.

Lot przez biegun
z Sowietów do Stanów Zjedn.

MOSKWA. (PAT.) Lotnicy Wodopianow i Machotkin otrzymali instrukcje **dalszego lotu na północ**, jeśli na to pozwoli warunki atmosferyczne i stan samolotów. Lotnicy, którzy wczoraj wylądowali na Ziemi Franciszka Józefa, **mają osiągnąć biegun północny, a następnie kontynuować lot aż do kontynentu amerykańskiego.** — W ten sposób lotnicy mieliby zainaugurować lot Z. S. R. R. - Stany Zjednoczone po przez biegun północny, którego nieudana próba została podjęta w roku ubiegłym przez lotnika Zygmunta Lewoniewskiego.

Zagadka groźnej pustyni.

KAIR (PAT). Poszukiwania posła niemieckiego von Stohrera nie dały dotychczas wyniku. Wczoraj wyruszyło

60 lotników, 30 samochodów ciężarowych straży pogranicznej, 30 samochodów prywatnych i kilkuset jeźdźców na wielbladach na poszukiwania.

Hr. Almassi (Węgier) prowadzi poszukiwania na wł. rękę, idąc śladami które odkrył w odległości 180 klm. od drogi z Kairu. Hr. Almassi na święta brał udział z von Stohrerem w wycieczce w tym właśnie kierunku. Od grupy Homeyer'a, która czyni poszukiwania już od soboty, dotychczas niema żadnej wiadomości.

Los zaginionego w pustyni posła wzbudza najwyższe obawy. Nad pustynia bowiem szalała burza, wznosząc tumany piasku, co nadzwyczaj utrudnia poszukiwania lotnicze.

Złóż datek na T. O. M.!

ZOFJA GERMANOWA. 5

Od Rarańczy do Marmaros - Sziget.
Wspomnienia Sanitarjuszki Legjonów.

Łączyły mnie przecież z większością tych więźni - oficerów kilkoletnie wspólne legjonowe przeżycia, chwile radosne i ciężkie, entuzjazmów i zawodów. Łączyły i bardzo zbliżyły. Tak naprawdę, czułam się pośród nich jak w najbliższej rodzinie.

Za przyjaźń, jaką mnie obdarzali, serdecznie wdzięczna, ceniłam ich także i za tę delikatność, pełną prawdziwej rycerskości, z jaką zawsze odnosili się do mnie i do moich koleżanek. Drobny przykład... W trzech pokoikach teraz już przeszło stu mężczyzn i trzy kobiety. Nie padnie w naszej obecności żadne słowo grubsze i ordynarne, żaden żart dwuznaczny. Niech tylko któryś zapędzi się w słowne śmiałości, zaraz zgromi go chóralny okrzyk: „Wersal, panowie! Siostry są z nami!"

Teraz dalej: Wieczorem chcemy się umyć po całym dniu przy kopcącej kuchni, oficerowie zasłaniają troskliwie okna płaszczami, żeby warty austrjackie przypadkiem nie podglądały. — Wspominamy o naszej biedzie, że przepadły nam wszystkie rzeczy, że bez frazesów „jesteśmy w jednej koszuli". Artylerzyści, jedyni bogacze wśród wszystkiego oficerstwa, nieśmiało ofiarują swoją bieliznę. I zaśmiewając się i wzruszone przyjęłyśmy tę braterską ofiarę. Potem przez kilka tygodni nosiłyśmy pod mundurami sanitarjuszek męskie koszule i męskie „ineks primable". A zacny doktór Kończacki, pułkowy lekarz artylerji podarował każdej po parze długich pończoch.

Dnia 19-go lutego zbudzono nas wcześnie, nie pozwolono nawet gotować śniadania, ponieważ zaraz mamy ruszyć transportem w dalszą drogę. Austrjackim obyczajem, pomimo tych pośpiechów marudzono i trzymano nas ustawionych w szeregi kilka godzin, zanim wreszcie rozpoczął się pochód w stronę Łużan.

W Łużanach wyłączono z naszej gromady, maszerującej przy kilkunastostopniowym mrozie, rotmistrza Okołowicza, (chorego i w gorączce) i jako widocznie bardzo „obciążonego" wzięto go pod osobną straż i zaprowadzono na jakieś wyjątkowe przesłuchanie. Do naszej troski o Góreckiego i Zagórskiego przybyła troska nowa.

Na stacyjce kolejowej w Łużanach zgromadzili się tłumnie mieszkańcy tej wsi, w której poprzednio część naszych oddziałów kwaterował przez szereg tygodni. Wielu z nas spotkało tu swoich dobrych znajomych. Podnieść trzeba, że prawie każda gospodyni, zobaczywszy swoich poprzednich lokatorów podchodziła z zapytaniem, coby im przynieść na drogę. Odpychane przez wartowników powracały z prowiantami. I do mnie zbliżyła się poczciwa baba, u której mieszkaliśmy z mężem, żałując nas i chcąc koniecznie czemkolwiek się przysłużyć. Poprosiłam ją, aby spróbowała kupić w sklepiku dwie szczoteczki do zębów. Zwinęła się i po chwili przyleciała, przynosząc owe szczoteczki i już z własnej ochoty butelkę białej kawy i szklankę. Nie chciała za to przyjąć żadnej zapłaty.

Pierwszym transportem wyjechało około pięćdziesięciu oficerów, uczestników bitwy pod Rarańozą, z wyłączeniem trzech wyżej wymienionych, których los był nam zupełnie nieznany. Oprócz tego kilkuset żołnierzy i my trzy sanitarjuszki.

Niestety niedługo cieszyłyśmy się wspólną podróżą z wszystkimi legjonistami.

Już po dwóch godzinach, gdy pociąg stanął w Kołomyji, komendant transportu kazał nam wysiąść z wagonów, oświadczając, że zatrzymuje nas tutaj na rozkaz wyższych władz wojskowych. Zaczęłyśmy protestować ze wszystkich sił i nie zważając na wartę podbiegłyśmy do okna, w którem stał nasz szef, kapitan Korolewicz. „Kapitanie, chcą nas z wami rozłączyć, ratujcie!" Energiczna interwencja doktora Korolewicza nic nie pomogła. Podsunięto mu do oczu depeszę austrjackiej komendy z zarządzeniem, że trzy legjonowe sanitarjuszki mają pozostać w Kołomyji, celem przesłuchania w sądzie polowym VII-ej armji.

Z wagonów podawano nam na gwałt kreślone na karteczkach i biletach wizytowych adresy rodzin więźniów. „Pewno będziecie po przesłuchaniu zwolnione, napiszcie zaraz do wszystkich że jeszcze żyjemy, humoru nie tracimy i żeby się o nas zanadto nie bali..."

Pociąg ruszał.

Kapitan Korolewicz zawołał: „Panowie, siostrom cześć!" Trzykrotnie powtórzyli ten okrzyk oficerowie i żołnierze.

Odjechali nasi koledzy, przyjaciele, mąż mój... Zostałyśmy same. Miałyśmy oczy pełne łez.

Pod eskortą sześciu austrjackich bagnetów prowadzono nas do sądu bocznemi uliczkami, żeby nas nie widziały tłumy zebrane wokoło dworca, wstrząśnięte do głębi wieścią o zbrojnym czynie Legjonów.

Przewidywałam, że nas zaraz rozdzielą i jako najstarsza, wychowana pod rosyjskim zaborem, dawałam towarzyszkom wskazówki, jak mają zeznawać: Nie podawać żadnych nazwisk, nie podpisywać protokołu bez przeczytania...

Rzeczywiście rozłączono nas i każdą przesłuchiwano oddzielnie. Mnie przesłuchiwał Rusin późniejszy prokurator wojskowy w procesie w Marmaros - Sziget, kapitan - audytor Ustjanowicz, który bardzo zręcznie zadając pytania, chciał się koniecznie dowiedzieć, kto dawał rozkazy i od kogo wyszła inicjatywa wymarszu. Myślał, że od kobiet łatwiej wyciągnie ważne dla sądu szczegóły. Zwracał mi uwagę, że jestem podsądna i oskarżona i że zeznania moje bardzo mnie obciążają. Zapytywał, czem mogę usprawiedliwić swój udział w przestępstwie wojskowem. — „Niczem. Służę od czterech lat w Legjonach, szłam zawsze z nimi, wzięłam udział w ich proteście przeciw zdradzie, którą Austrja popełniła wobec Polski." Zniecierpliwiony, że nie chciałam powiedzieć, kto organizował ten „bunt" kogo widziałam podczas tej pamiętnej nocy, kto nam sanitarjuszkom wydał rozkaz i podał godzinę zbiórki, — powiedział: „Cztery lata jest pani w Legjonach i nic pani nie wie, nikogo pani nie zna".

Koleżanki moje zeznawały podobnie. Jedno tylko nazwisko padło z ust Toski: austrjackiego generała Schillinga. Opowiedziała sędziemu z poważną miną, że w jej obecności chłopcy z taborów aresztowali „tę ekscelencję", która na początku bitwy w powszechnem zamieszaniu przybłąkała się swoim samochodem do naszych trenów.

(Ten właśnie generał Schilling był później komendantem wszystkich obozów więziennych na Węgrzech i przez długi szereg miesięcy znęcał się nad naszymi oficerami i żołnierzami. Jako świadek w procesie w Marmaros - Sziget wyrzekał z oburzeniem, że wtedy pod Żuczką Legjoniści kazali mu plackiem paść na ziemię i tytułowali go „starym osłem").

(C. d. n.).

Interwencje u władz
w sprawie aresztowanych osób.

W związku z interwencją p. wojewody lwowskiego Beliny - Prażmowskiego w sprawie pomocy dla ofiar ostatnich wypadków lwowskich, przebywa na terenie Lwowa delegowany przez ministra Opieki Społecznej inspektor w zarządzie centralnym Ministerstwa p. Stefan Łopatto.

* * *

P. wojewoda lwowski przesłał do p. o. Prezydenta miasta Lwowa pismo, polecające jak **najszybsze załatwienie spraw budowlanych, w szczególności udzielanie zezwoleń na budowę.**

Zarządzenie p. Wojewody zaznacza, że przy rozpatrywaniu tych spraw Urząd Nadzoru Budowlanego powinien się kierować jak **najdalej idącemi ułatwieniami przy ograniczeniu wszelkich zbędnych formalności**, a to celem najrychlejszego ożywienia ruchu budowlanego, a tem samem złagodzenia klęski bezrobocia na terenie miasta Lwowa.

* * *

Wczoraj w południe zjawiła się u szefa prokuratury okręgowej dr. Chirowskiego delegacja Ligi Obrony Praw Człowieka. W skład delegacji wchodzili wiceprezes dr. Herschthal, dr. Dregiewicz, dr. Starosolski i red. Jampolski.. Delegacja ta zjawiła się w prokuraturze w **związku z aresztowaniami, dokonanemi w czasie ostatnich wydarzeń.** Prokurator oświadczył delegacji, że polecił podwładnym organom, aby w tempie jak najszybszem **załatwili sprawę aresztowanych, aby ci, wobec których niema dowodów, byli uwolnieni.**

* * *

Wczoraj wiceprokuratorzy Krajewski i Łaszkiewicz udali się do więzienia, gdzie po przesłuchaniu aresztowanych w związku z wypadkami, **część z nich zwolnili.** Dotychczas wydział gospodarczy sądu okręgowego odrzucił 400 zażaleń przeciw aresztowaniu.

* * *

Prof. Szymkiewicz ze Lwowa, przewodniczący oddziału Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela przyjęty został w prezydjum Rady min. przez pousekretarza stanu Grzybowskiego, któremu **przedstawił przebieg ostatnich wypadków i obecnego stanu rzeczy we Lwowie** z prośbą o wydanie zarządzeń zmierzających do uspokojenia opinji publicznej.

* * *

Komisje wyłonione przez Izbę Przem.-Handlową celem przeprowadzenia rejestracji szkód stwierdzają, że szkody poniesione przez mieszkańców oraz gminę w czasie czwarkowych zajść, **wyniosą kilka miljonów złotych.**

* * *

Dzisiejszy I. K. C. donosi: W ogólnem zamieszaniu, jakie panowało we Lwowie w czasie wypadków czwartkowych, bezpośrednio po nich, oraz w piątek, według krążących pogłosek *zaginął bez wieści szereg osób.* Rodziny zaginionych bezskutecznie zwracają się do władz o informacje. M. in. miała zaginąć *żona pewnego urzędnika z Chorzowa, której mąż nie zdołał dotychczas we Lwowie odszukać.* Wobec tego, że nazwiska osób wywiezionych do Berezy Kartuskiej nie są podawane do publicznej wiadomości, wśród rodzin zaginionych panuje rozpaczliwe przygnębienie. *Mówi się również o zaginięciu dzieci.*

W panującej sytuacji wszystkie te trwożne pogłoski nie znajdują ani zaprzeczenia, ani potwierdzenia, budząc przygnębiające nastroje. Na tem tle zrodziła się we Lwowie oraz w okolicy pogłoska o rzekomym strajku we czwartek. Pogłoski o strajku zostały zdementowane.

* * *

Według doniesienia „I. K. C." wczoraj otrzymano we Lwowie wiadomość, że członek komitetu pogrzebowego, przewodniczący Bundu *Scherer, którego w nocy na środę wywieziono do Berezy Kartuskiej*, na skutek interwencji Ligi Obrony Praw Człowieka w Warszawie, *został zwolniony i powrócił z drogi do Lwowa.*

Cera świeża jak rosa

Świeżość cery jest warunkiem jej piękności. Zastanówcie się, jaką szkodę może jej przynieść nieodpowiednie mydło...

Tylko dobre mydło — Elida 7 Kwiatów — stanowi podstawę racjonalnej pielęgnacji cery. Obfita piana usuwa z porów wszelkie zanieczyszczenia. Posiada wybitne własności kosmetyczne, jest nadzwyczaj łagodna i dzięki temu czyni cerę miękką i delikatną.

MYDŁO 7 KWIATÓW ELIDA

BADANE DERMATOLOGICZNIE

2080

Już za cztery miesiące
bezdomni otrzymają dach nad głową.

(hb) Budowa baraków dla bezdomnych ze składek ofiarności publicznej, zebranych przez Komitet Obywatelski Pomocy Zimowej **wchodzi w stadjum realizacji.** — Komitet rozporządza gotówką 51.334 zł., 15.000 zł. na robociznę przyznał Fundusz Pracy, a na 10.000 zł. posiada Komitet deklaracje materjałowe. Za te pieniądze Komitet postanowił **wybudować baraki dla 52 rodzin bezdomnych.**

Wczoraj w południe na posiedzeniu Komitetu Obywatelskiego Pomocy Zimowej przedstawione zostały członkom Komitetu szczegółowo opracowane przez inżynierów III. Wydziału Magistratu **plany czterech baraków na gruncie ofiarowanym przez miasto w Hołosku Małem.** Dwa baraki zawierać będą po 8 izb o wymiarze 4.70 × 4.70 m., które pomieszczą 32 rodzin, oraz 2 baraki na 20 rodzin o izbach o wymiarach 4.50 × 3.75 m. W pośrodku między czterema barakami stanie budynek gospodarczy, mieszczący świetlicę o rozmiarach 5×9 m. oraz pralnię.

W najbliższych już dniach rozpoczną się prace wstępne, a **mianowicie roboty ziemne nad przygotowaniem drogi z ulicy Warszawskiej w kierunku terenu, gdzie staną baraki.** Równocześnie zostaną przeprowadzone roboty przygotowawcze do ogródków działkowych w pobliżu baraków, które zostaną oddane bezdomnym. Dnia 24 bm. zostaną ostatecznie wygotowane szczegółowe plany i ogłoszony zostanie przetarg ograniczony do 8 firm lwowskich. — **Dnia 2-go maja nastąpi rozstrzygnięcie przetargu, a w dwa dni później, tj. 4-go maja rozpocznie się budowa fundamentów.** Z końcem lipca budowa kolonji dla bezdomnych w Hołosku zostanie ukończona, w sierpniu br. Komitet Obywatelskiej Pomocy Zimowej odda kolonję do użytku bezdomnym. Lwów będzie dumny ze swego wielkiego dzieła.

Proces morderców śp. dyr. Babija
rozpocznie się w dniu 25 maja br.

(KD) Jak podają pisma ukraińskie w dniu 25 maja br. przed lwowskim sądem przysięgłych rozpocznie się wielki proces O. U. N. o zabójstwo dyrektora urk. gimnazjum śp. Iwana Babija, dalej o zastrzelenie urzędnika spółdzielni ukraińskiej śp. Jakóba Baczyńskiego, zamachu na wojewodę Józefskiego, konsula sowieckiego we Lwowie, komisarza straży więziennej Kossobudzkiego itd.

Na ławie oskarżonych zasiądą skazani w Warszawie członkowie O. U. N. oraz inni ich towarzysze a w szczególności: Stefan Bandera, Roman Szuchewycz, Jarosław Makaruszka, Aleksander Paszkiewicz, Jarosław Spolski, Włodzimierz Janów, Jarosław Stećko, dr. Bohdan Hnatewicz, Włodzimierz Kociumbas, Bohdan Pidhajny, Iwan Maluca, Osyp Maszczak, Eugenjusz Kaczmarski, Iwan Jarosz, Roman Myhal, Roman Seńkow, Katarzyna Zarzycka, Wiera Święcicka, Anna Darja Fedakówna, Osyp Fenyk, Włodzimierz Iwasyk, Semen Raczun i Iwan Pawlyk.

W najbliższych dniach będzie wylosowana nadzwyczajna lista przysięgłych, którzy mają rozpatrywać tę sprawę.

Proces ten potrwa conajmniej miesiąc. Trybunałowi przewodniczyć będzie s. o. Dysiewicz, oskarżenie wniesie wiceprok. dr. Prachtel-Morawiański.

Obrony podjęli się adwokaci: dr. Dawydiak, dr. Hankiewicz, dr. Horbowy, dr. Hryniowski, dr. Ewyn, dr. Pawencki, dr. Pańkowski, dr. Starosolski, dr. Szewczuk, dr. Szuchewycz, dr. Jarymowicz i dr. Żyźniewski.

Zjazd kombatantów
we Lwowie.

LWÓW. (PAT.). Komitet Główny uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego w Warszawie wyraził zgodę na urządzenie zjazdu członków Związku Legjonistów, Związku Strzeleckiego, Związku Obrońców Lwowa i Związku Peowiaków z terenu województw południowo - wschodnich, w **dniu 12 maja br. we Lwowie.** Lwowski Komitet Zjazdu uchwalił porządek uroczystości, który będzie obejmował: 1) mszę polową u stóp Cytadeli przy ul. Pełczyńskiej, 2) przemarsz na ulicę Akademicką, gdzie nastąpi uroczyste przemianowanie tej ulicy na Aleję Marszałka Piłsudskiego; 3) Akademję w Teatrze Wielkim, z wystawieniem „Warszawianki" Wyspiańskiego.

Przewidziane są również okolicznościowe przemówienia przez radjo. Komitet rozda pamiątkowe żetony.

Udział w zjeździe wezmą wszystkie organizacje kombatanckie, społeczne i inne, o czem Komitet wyda osobne zawiadomienie.

Członkowie związków kombatanckich winni zwrócić się do miejscowych oddziałów Zw. Leg., Z. S. i POW. w sprawie zniżek kolejowych i kart uczestnictwa, Obrońcy Lwowa do Zwiazku Obrońców Lwowa.

Strzały do posła.

BIAŁOGRÓD. (PAT). Wczoraj w Splicie nieznany sprawca dał kilka strzałów do członka Skupszczyny Manfreda Pasztrowicza. Strzały chybiły. Pasztrowicz należy do opozycji w izbie.

Kanał łączący cztery morza.
Ostatnie gigantyczne projekty wodnokomunikacyjne w Rosji sowieckiej i ich realizacja.

(k) Wszystkim wieściom nadchodzącym z Rosji sowieckiej nie trzeba dowierzać. Wszystkie wieści z tamtej strony Zbrucza należy traktować ze sceptycyzmem. — Temi słowy zaczął swój odczyt w Polskiem Towarzystwie Politechnicznem p. t. „Ostatnie gigantyczne projeky wodno-komunikacyjne w Rosji sowieckiej i ich realizacja" — inż. Władysław Kollis z Warszawy. — To też w pracach moich — mówił prelegent — starałem się odróżnić realną prawdę od reklamy, ziarno od plewy.

Rosja jest krajem wszelkich możliwości. Zdawać mogłoby się, że obok niskiego poziomu życiowego nie jest możliwe

istnienie ogromnych fabryk i zakładów przemysłowych, obok luksusowych urządzeń z marmurowemi schodami n. p. w moskiewskiem metro, nędza ubioru,

a jednak tak jest. Ale wróćmy do tematu.

Ostatnio w Rosji dokonano gigantycznego wprost planu, mianowicie przekopania

kanału między morzem Białem a morzem Bałtyckiem, poprzez jeziora Onega i Ładoga. Sam wyczyn mówi za siebie.

Faktem jest, że kanał wykonany został rękoma więźniów, a twórcą tego kanału jest szef Czerezwyczajki, Henryk Jagoda, i to tylko chyba jest ciemną plamą w powstaniu tego gigantycznego dzieła. By zrozumieć znaczenie tego kanału, trzeba wyjaśnić, że jedyny większy port na północy, Archangielsk, zamarza. Zaraz opodal Archangielska, **Murmańsk, nie zamarza i żegluga z tego portu odbywać się może przez cały rok.** Poza tem ongiś okręty, chcąc np. dostać się na Bałtyk, zmuszone były okrążać cały półwysep Skandynawski.

Powodzenie przy realizacji kanału białomorskiego oraz wielkile możliwości wyzyskania wód rzeki Wołgi sprowadziły techników rosyjskich do opracowania

planu połączenia mórz Białego, Bałtyckiego, Kaspijskiego i Czarnego, właśnie wykorzystując systemat rzeczny Wołgi.

Realizacja tego programu jest kwestją najbliższego czasu.

Technicy rosyjscy postanowili wyzyskać wody w Rosji sowieckiej

w kierunkach energetycznym, komunikacyjnym i rolnym. Ta ostatnia kwestja nasunęła szereg trudności.

Obliczono bowiem, że nawadniając okolice dolnej Wołgi, cierpiące z powodu susz zużywać się będzie 60 miljardów m. sześc. wody rocznie, o taką ilość wody obniżać się będzie poziom morza Kaspijskiego, **który po latach 13 spadnie o cały metr. Spadek poziomu morza o jeden metr może przynieść za sobą kompletny przewrót w rozwoju dotychczasowych portów** nad morzem Kaspijskiem, od których morze w praktyce odsunęłoby się o kilka kilometrów, dlatego też Wołgę połączono kanałem z rzeką Donem, zabierając od Donu brakującą wodę.

Odczyt, ilustrowany przeźroczami, był doprawdy bardzo ciekawy i rozjaśnił z pewnością cały szereg problemów, na które my, dysponując ogromnemi możnościami energji wodnej, nie powinniśmy przymykać oczu.

Dramat w kopalni złota.

OTTAWA (PAT). Po 10 dniach ekspedycja ratunkowa dotarła do zasypanych w kopalni złota Moose River dr. Robertsona i Scad dinga. Trzeci towarzysz ich Magiel umarł na trzeci dzień po katastrofie od ran.

W ekspedycji ratunkowej brał udział naczelnik wydziału zdrowia stanu Nowa Szkocja, lekarz z zawodu, który osobiście opatrzył obie ofiary katastrofy przed wydobyciem ich na powierzchnie.

NOWY JORK (PAT) Uratowany wczoraj dr. Robertson jest właścicielem kopalni złota w Hoo—River w Nowej Szkocji (w Kanadzie). Drugi uratowany, Scadding jest urzędnikiem biura tej kopalni.

Byli oni zasypani w szybie na głębokości 42 metry pod ziemią. Przebyli w zasypanym szybie 10 dni. Obaj są w stanie ostatecznego wyczerpania, a nogi mają odmrożone.

Zdjęcia filmowe z terenu wojny.

MOSKWA. (PAT) Agencja Tass donosi: Dziś powrócili do Moskwy po 4-ro miesięcznym pobycie w Abisynji specjalni korespondenci sowieckiego trustu filmowego Gejlin i Jeszurin. Operatorowie filmu sowieckiego dokonali licznych zdjęć w rejonie Amba-Aladzi, a ogółem przywieźli ze sobą 14.000 metrów zdjęć. Znajdują się tam m. i. zdjęcia z pierwszego ataku gazowego włoskiego w rejonie Kobbo, z bombardowania przez samoloty włoskie szpitala angielskiego i ze zniszczenia dokonanego przez to bombardowanie.

Śmierć 3 lotników.

RZYM. (PAT). W pobliżu brzegów Kalabrji w okolicy Reggiodi-Calabria zatonął wodnopłatowiec wojskowy włoski. 3 lotnicy ponieśli śmierć.

IWONICZ-ZDRÓJ
TANI SEZON OD 10. V. — 15. VI.
Zł. 153 ryczałt 3-tygodniowy
Żądajcie prospektów.
2098

Spalili 3 szkoły.

— MEKSYK. (PAT) W stanie Vera-Cruz 60-ciu zbrojnych napadło na szkoły socjalistyczne w trzech gminach wiejskich. Gmachy szkolne spalono. Jednego z nauczycieli spalono żywcem, innemu obcięto uszy.

Kwiat Podhalański
jest codziennym, niezbędnym kremem do pielęgnowania i wybielania cery i rąk
Specjalnie wskazany przy zmianach atmosferycznych.

Kpiny Włoch z Ligi Narodów.

Pogłoski o rozbieżnościach między Francją a Anglją.

LONDYN. (PAT.) Wczoraj w Izbie gmin Vivian (koserwatysta) zwrócił się do ministra spraw zagranicznych z zapytaniem, co zamierza czynić nadal Liga Narodów w sprawie wojny włosko - abisyńskiej, skoro Włochy nanowo wzmocniły akcję zbrojną. Min. Eden odpowiedział: komitet 13-tu stwierdził, że jego apel o wstrzymanie działań wojennych został bez skutku i że wojna trwa nadal w okolicznościach, sprzecznych z wymaganiami paktu Ligi Narodów, wówczas zebrał się komitet 18-tu dla ustalenia sprawozdania z działań sankcyj w celu nadania im większej skuteczności. —

Sprawozdania wykazały, że sankcje są coraz bardziej skuteczne.

Członek Izby, Adams, zapytał, czy, zdaniem ministra, obecne sankcje są dostatecznie ostre, aby zapobiec sukcesom wojskowym napastnika. Min. Eden odpowiedział, że różnie można się zapatrywać na tę sprawę.

Cooks (z Labour Party) wyraził życzenie, aby wobec pogwałcenia przez Włochy różnych zobowiązań międzynarodowych rząd brytyjski odwołał swego ambasadora z Rzymu i postawił w Genewie wniosek o wykluczenie Włoch z Ligi Narodów.

W odpowiedzi na to min. Eden oświadczył, iż propozycja Cooksa byłaby w sprzeczności z polityką rządu w sprawie zatargu włosko - abisyńskiego, opartą o zasadę akcji zbiorowej za pośrednictwem Ligi Narodów.

Boothby (konserwatysta) zażądał, aby minister stwierdził, iż pogłoski o rozbieżnościach pomiedzy Francją a W. Brytanją na tem tle są bezpodstawne. Min. Eden pomija to pytanie milczeniem.

Fletcher (kons.) pyta, czy będzie i w jaki sposób zwrócona uwaga Włochom z powodu naruszenia protokółu, zakazującego posługiwania się gazami. Min. Eden w odpowiedzi oświadcza, że Komitet 18-tu zbiera jeszcze w tej sprawie informacje od różnych rządów i od międzynarodowego Czerwonego Krzyża i że komitet ten już zawiadomił Włochy, iż potępia użycie gazów w odpowiedzi na okrucieństwa, przypisywane Abisyńczykom.

Palestyna w ogniu.

Żydzi uciekają do większych miast. — Tysiące domów w gruzach.

PARYŻ. (PAT.). Agencja Havasa donosi z Kairu: Otrzymano następujące telefoniczne doniesienie z Jerozolimy: Żydzi, stanowiący w Palestynie 35 grocent ludności muzułmańskiej, usiłują uniknąć prześladowań, koncentrując się w większych miastach i opuszczają miejscowości, w których mieszkali rozprószeni i byli zbyt narażeni.

Masowa ewakuacja Jaffy przez Żydów, uciekających do Tel Awiwu trwa. Opuszczone domy są natychmiast podpalane. Wybuchło wiele pożarów, podsycanych Przez wiatr. Wczoraj zrana spłonęły w Jaffie tysiące domów, przyczem strażacy byli bezsilni wobec pożarów. W całej Palestynie panuje wielkie wzburzenie. Dzienniki żydowskie, które ukazały się w szerokich czarnych obwódkach, wzywają o pomoc rządu oraz piętnując prześladowców, oskarżając ich otwarcie, że działają naskutek instrukcyj otrzymanych z zagranicy. W Jaffie zmarła jeszcze jedna ofiara ostatnich rozruchów.

STRAJK POWSZECHNY MUZUŁMANÓW I NOWE ROZRUCHY.

PARYŻ. (PAT.). Agencja Havasa donosi z Kairu, że większość sklepów arabskich w Palestynie jest zamknięta. Sklepy żydowskie otwarte są jedynie w dzielnicach żydowskich.

Przywódcy muzułmańscy jednogłośnie postanowili kontynuować strajk aż do chwili uwzględnienia żądań arabskich, to znaczy całkowitego wstrzymania imigracji żydowskiej do Palestyny oraz wydania zakazu kupowania ziemi przez żydów. Donoszą o szeregu nowych incydentów antyżydowskich w różnych punktach Palestyny.

KAIR. (PAT.) Wobec powagi położenia w Palestynie, według wiadomości, otrzymanych tutaj, wewnętrzną komunikację w kraju wstrzymano.

RUCH PANARABSKI.

BEJRUT. (PAT.) Przewodniczący syryjskiej Izby Deputowanych oświadczył w wywiadzie prasowym: Polityka kolonizacyjna krajów europejskich popycha państwa arabskie do samoobrony. Ambicje europejczyków nie znają kresu i doprowadziły do tego, że

narody o jednym języku, jednej religji i historji zbliżają się do siebie celem obrony swych wspólnych interesów. Oto podstawa ideowa ruchu, dążącego do zjednoczenia państw arabskich.

S † P
Z OSORIO BUKOWSKICH
ZOFJA ŚMIGLEWSKA
wdowa po Insp. Minist. Skarbu
po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 21-go kwietnia 1936 r., przeżywszy lat 68.
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek, dnia 24-go kwietnia br., o godzinie 3-ej po południu, z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zapraszają Krewnych. Przyjaciół i Znajomych w głębokim smutku pogrążeni CÓRKI, ZIĘĆ I WNUK.
Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zmarłej odprawione zostanie w sobotę, dnia 25-go kwietnia b. r., o godzinie 8-ej rano w kościele św. Mikołaja. 19406
Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.
M. Z. P. „Concordia“, Sobieskiego 16. Tel. 225-32.

Z dobrych najlepsze z prawdziwych najtańsze
WINKELHAUSENA KONIAKI
ARVINE JUBILEUSZOWY MEDICINAL
2150

Opinja prof. Bartla

o wypadkach lwowskich.

WARSZAWA. (Telef.) Były premjer, prof. Kazimierz Bartel, po jednodniowym pobycie w Warszawie, wyjechał wczoraj z powrotem do Lwowa. W czasie swego pobytu w stolicy prof. Bartel był gościem pp. premjerostwa Kościałowskich. Przyjazd jego do Warszawy wywołał żywe poruszenie w sferach politycznych. Ponieważ przybycie prof. Bartla do Warszawy poprzedził komunikat PAT-a, „Kurjer Poranny“ w charakterystycznym, ze względu na półoficjalny charakter tego pisma i jego stosunek do obecnego rządu, artykule udzielił PAT-owi admonicji za użycie zwrotu, że

przyjazd ten „był zapowiedziany od pewnego czasu i nadanie mu w ten sposób posmaku jakiegoś „evenementu politycznego“.

Zdaniem „Kurjera Porannego“, chodziło widocznie „o podsunięcie czytającej prasę publiczności domysłu, że ta wizyta ma polityczne znaczenie“. Pomimo tych i innych zastrzeżeń wspomnianego dziennika warszawskiego, w sferach politycznych panuje przeświadczenie, że wizyta prof. Bartla w Warszawie miała charakter wybitnie polityczny, a

przedmiotem jego rozmów z premjerem Kościałkowskim były nietylko ostatnie tragiczne wypadki lwowskie, ale także ostatnie wydarzenia polityczne na terenie Warszawy.

Zapytany o cel i charakter swej wizyty w Warszawie prof. Bartel oświadczył w krótkim wywiadzie z przedstawicielem „I. K. C.“: „Daję panu słowo honoru oficerskie, że nie przyjechałem tu ani po tekę, ani po żadną posadę.

Na uwagę zaś, że podobno przybywa z delegacją lwowską, dla przedłożenia rządowi memorjału o tragicznych zajściach, odpowiedział:

Niema ani żadnej delegacji, ani żadnego memorjału. Przyjechałem poprostu, aby rozmówić się z premjerem.

Miałem pierwotnie zamiar przybyć dopiero w piątek, tj. po powrocie premjera z Budapesztu. Ponieważ jednak zmieniła się data jego podróży, więc musiałem dostosować się i przyjechać wcześniej, za to na krócej, gdyż zabawię w Warszawie tylko do środy popołudnia.

Następnie zaś, nawiązując do wypadków lwowskich, powiedział:

Ale co też panowie wypisują po gazetach o Lwowie. Były to daleko poważniejsze rzeczy. Jeśli do ludzi strzelają, a ci nie uciekają, lecz idą bez obawy śmierci, to już nie są zamieszki. To pachnie rewolucja.

Mówiąc o tem, prof. Bartel zapalał się. Widać, że niedawne wypadki, których był niemal naocznym obserwatorem, wstrząsnęły nim do głębi. Za chwilę jednak przeszedł znów w ton żartobliwy i pokazał malutki neseser, jako dowód, że przybył na krótko, nie w żadnej oficjalnej misji.

Po tej rozmowie, prof. Bartel wsiadł do przysłanego umyślnie po niego przez p. premjera Kościałkowskiego samochodu prezydjalnego i odjechał do gmachu Prezydjum Rady Ministrów, gdzie na czas swego pobytu w stolicy zamieszkał jako gość pp. premierostwa. Wciągu dnia wczorajszego złożył kilka wizyt prywatnych, a popołudniowym pociągiem powrócił do Lwowa.

Tajemnicą otoczone narady.

PARYŻ. (PAT). W kołach politycznych zainteresowanie wywołała wizyta jaką złożył w Lyonie b. premjerowi Herriotowi ambasador sowiecki Potemkin, który specjalnie przybył do Lyonu z Genewy, gdzie reprezentował swój kraj na ostatniej sesji rady. Obaj politycy odbyli dłuższą rozmowę, odmawiając jednak prasie wszelkich wyjaśnień.

Jak oceniają w Berlinie

sytuację wewnętrzną w Polsce.

WARSZAWA (s. — telef). Prasa niemiecka śledzi z wielką uwagą ostatnie wypadki w Polsce. „Deutsche Allgemeine Zeitung“ w korespondencji z Warszawy obrazuje sytuacje w Polsce, a nawet sili się o stawianie horoskopów. Artykuł stwierdza, że

sytuacja w Polsce jest chaotyczna, a charakteryzuje ją brak jednolitości i pozytywnego kierunku, oraz niemożność ustalenia systemu jednopartyjnego

Dziennik przepowiada możliwość utworzenia frontu ludowo-lewicowego na wzór Francji i twierdzi że pewne sfery obozu rządowego dążą do porozumienia z umiarkowanymi politykami spośród ludowców i socjalistów.

Niezmiernie ciekawe są informacje telefoniczne z Warszawy, podane przez „Börsen Zeitung“. Dziennik ten pisze że grupa **pułkowników przez swój atak na rząd znalazła się dziwnym zbiegiem okoliczności na jednej platformie z opozycją.**

Prezydent Mościcki, postawiony przed trudnym wyborem, powziął rozstrzygnięcie, jedynie w tym momencie właściwe z punktu widzenia interesu jednolitego kierownictwa państwem. Zdaniem dziennika berlińskiego

z początkiem maja dojdzie do przebudowy rządu i to zarówno w zakresie resortów gospodarczych, jak i polityki zagranicznej.

„Börsen Zeitung“ podkreśla jednocześnie, iż gen. Rydz-Śmigły zachował w całym konflikcie stanowisko bezstronnego obserwatora.

Wyrok w wielkim procesie.

SOFIA. (PAT). Po kilkutygodniowej rozprawie zapadł w Plowdiwie (Filipopolu) wyrok w wielkim procesie komunistycznym. *Z 46 oskarżonych* o działalność antypaństwową 4 skazano na więzienie do lat 12, a 20 od 4 do 10 lat; 22 oskarżonych uniewinniono. Wśród skazanych znajduje się kilku znanych czlonków nielegalnej partji komunistycznej i organizacji młodzieży komunistycznej

Strajk szoferów.

PARYŻ (PAT). Proklamowany przez szoferów paryskich demonstracyjny 24 godzinny strajk objął w dniu dzisiejszym przeważająca większość taksówek, co ulicom miasta nadało specjalny wygląd. Na 5.230 wozów, należących do wielkich konsorcjów taksówek zaledwie około 100 wyruszyło na miasto. Szoferzy domagają się przyznania przez właścicieli minimum płacy i ujednostajnienia taryfy.

RUCH GIEŁDOWY.

Lwów, 23 kwietnia 1936.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Bez obrotów.

Dolar około zł. 5.36.

Obroty poza giełdą: Dolary amerykańskie 5.32 — 5.36; Marki niemieckie 1.39 — 1.41; Franki francuskie 34.70 — 35.05; Franki szwajcarskie 172.50 — 173.50; Funty szterlingi 26.20 — 26.35; Szylingi austrjackie 99.00 — 100.00; Korony czeskie 19.00 — 20.00; Lei rumuńskie 32 — 33; Liry włoskie 36.50 — 37.50.

Złoto: Dolary 9.18 — 9.25; Ruble 49 do 50; Franki francuskie 35.00 — 35.50; Korony 37.00 — 37.30; Dukaty 83.60 — 84.30; 1 gram 5.9244.

Srebro: Korony 0.29; Ruble 1.20; Floreny 0.75.

Listy zastawne: 4½% dol. T. K. Z. 38—40; 5% dol. B. H. 50—52; 4% Zł. B. H. 37—39; 4½% Zł. B. H. 41—43; 4½% Kom. 51—53; Dol. 50.50 — 51.50.

Premjówki: Dolarówki 49.00 — 51.00; Inwestycyjne 68.50 — 70.00.

Inne kursy niezmienione.

AKCJE I PAPIERY.

3 proc. Inwestycyjna pierwsza i druga emisja 68; 5 Konwersyjna 56; 6 dolarowa 74.75 — 74.88; premjowa dolarowa 49.25 — 49.50; Stabilizacja 62 — 62.25 — 62.75 (ost. drobny) — 68.50 — 68.75, dwa ostatnie setki.

Bank Polski 94; Lilpop 8.75; Starachowice 26.25 — 26.75. — Niejednolita.

Dolar prywatny 5.36.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, owsie, jęczmieniu, życie, fasoli, mące i otrębach.

Pszenica, żyto oraz otręby podrożały.

Tendencja naogół zwyżkowa, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów: Pszenica jednolita 20.50 — 20.75; Pszenica zbiorowa 20.00 — 20.25; Żyto standart I. 13.75 — 14.00; Żyto standart II. 13.50 — 13.75; Otręby żytnie 11.00 — 11.25; Otręby pszenne grube 10.50 — 11.00; Otręby pszenne średnie 19.75 — 20.25; Otręby pszenne miałkie 11.75 — 12.00.

CZYTAJCIE „WIEK”

2 KINOTEATRY RAJ i ŚWIT JEDNOCZEŚNIE
przepiękny film na tle starego Wiednia!
KARJERA
W gł. r. niezrównana MARTA EGGERT i Leo Slezak.

Czy rząd podejmie walkę
z grupą pułkowników?

WARSZAWA. (s. — telef.). W sytuacji politycznej z chwilą wyjazdu prem. Kościałkowskiego do Budapesztu nastąpiło znaczne uspokojenie. Ciekawe uwagi na temat wypadków ostatnich zamieszcza „Nasz Przegląd", pisząc: „Złożenie z urzędu wojewody krakowskiego i komentarze „Kurjera Porannego" dowodzą, że

sfery miarodajne mają zamiar zerwać z dotychczasowym zwyczajem tolerowania na stanowiskach, t. zw. pułkownikowskich, członków obozu, którzy w pewnych chwilach podstawiali mu nogę. Dotychczas rząd okazywał w tym kierunku chwiejność, lecz od soboty obraz zmienił się. Po usunięciu woj. Świtalskiego nastąpiło usunięcie ze stanowiska prezesa komisji oszczędnościowej płk. Matuszewskiego, któremu sfery miarodajne zarzucają autorstwo skonfiskowanego przez rząd artykułu „Gazety Polskiej" W tym etapie walki, rozpoczętej z pułkownikami, przybył do Warszawy na plac boju b. premier Bartel, który przeżył nieraz gorzkie doświadczenia we walkach z tą grupą.

narady na Zamku, oświadczenie ministra skarbu oraz wzmocnienie pozycji obecnego rządu przyczynią się do zahamowania procesu tezauryzacji i wzmogą kapitalizację, co da rządowi możność rozpoczęcia kroków w kierunku znalezienia nowych środków na obronę kraju i inwestycje.

Wobec tych okoliczności schodzi na drugi plan ostatnia próba galwanizowania BBWR. przez powołanie nowej organizacji kombatanckiej, a to tembardziej, że nazwiska uczestników konferencji dowodzą, że rozpiętość między poglądami członków tej organizacji jest zbyt wielka.

Aktualną staje się natomiast sprawa powołania dziennika, któryby bez zastrzeżeń bronił polityki rządu.

Okazało się bowiem, że sfery miarodajne nie mają własnego organu. „Gazeta Polska" jest raczej w opozycji. „Kurjer Poranny" ironizuje komunikat PAT-a o p" jeździe prof. Bartla, „Kurjer Polski" wysuwa zastrzeżenie co do polityki obecnego rządu, „Czas" ujął się za płk. Matuszewskim, a „IKC." za woj. Świtalskim. Krążą pogłoski, że w najbliższym czasie powołane zostanie do życia pismo rządowe.

Panie wiedzą o tem, że farbowanie włosów jest kwestją zaufania.
ULEPSZONY ROŚLINNY SZAMPON

HENNA Iste
farbuje włosy dokładnie i szybko — nie brudzi skóry ani bielizny.
Do nabycia w 11 odcieniach
Cena za torebkę zł 1,50
J. & S. STEMPNIEWICZ POZNAŃ
1585

„Prawa ludzkie jednych
są czemś obcem i obojętnem dla drugich"...

WARSZAWA. (s. telef.). W dzisiejszym „Robotniku" ukazał się artykuł wstępny prof. L. Krzywickiego, zasłużonego znawcy socjologji, który od pewnego czasu wycofał się z życia publicznego. W artykule tym prof. Krzywicki zastanawia się nad zajściami lwowskiemi i krakowskiemi i pisze:

„Nie znamy przebiegu wypadków we Lwowie, jednak nie możemy oprzeć się wrażeniu, że ich punktem wyjścia musiał być czyjś nietakt, a istra rozdmuchana została w ten sposób w olbrzymi ogień.

Zgóry można było przypuszczać, że wypadki lwowskie musiały stworzyć u tłumu lwowskiego dość silne podniecenie. Zajścia krakowskie i lwowskie świadczą o tem, że nastroje, a przedewszystkiem

prawa ludzkie jednych są czemś obcem i obojętnem dla drugich.

Choć przebywam całkowicie zagrzebany w swoich studjach specjalnych, dochodzą mnie jednak z różnych okolic kraju szczere i proste odgłosy. Obawiam się, że **taka obcość jest objawem coraz powszechniejszem w kraju, a co więcej, objawem przybierającym na sile. Objaw ten istnieje zwłaszcza wśród niższych przedstawicieli aparatu administracyjnego na prowincji, którzy są jakoby upojeni swoją władzą i dla których ulega zatarciu granica między tem co jest dozwolone przez prawo, a tem, co nie jest dozwolone. Nawet na wsi ten i ów wójt zaczyna traktować gromadę jako rzeszę, nie mającą nic do powiedzenia. Ci najniżsi przedstawiciele administracji nietylko obojętni są na opinję swego otoczenia, ale, co więcej, gotowi są wyłamać się z pod posłuszeństwa prawu, jeżeli stoi ono na zawadzie ich zamysłom. Jednolite państwo polskie rozpada się jakgdyby na niezależne starostwa i gminy, w których obowiązują każdorazowo jakieś inne normy prawne. Szczególną klęskę stanowi fakt, że nad temi organami niema żadnej kontroli, prócz bezpośredniego zwierzchnika. O taką kontrolę w obrębie całego społeczeństwa woła gwałtownie życie".**

PIEGI USUWA NIEZAWODNIE TYLKO BENIGNINA
1304

Zamieszkał on u premjera i służy mu radami, informując go jednocześnie o tle i okolicznościach zajść lwowskich.

Po szeregu konferencyj — ciągnie dalej „Nasz Przegląd" — stwierdzono, że w tej chwili niema mowy o żadnych zmianach, a

po powrocie premjera z Budapesztu nastąpią jedynie Pewne przesunięcia na stanowiskach wojewodów. Inne kombinacje mogłyby powstać dopiero po dniach uroczystości żałobnych w Wilnie w maju. Oczekiwane jest jedynie wcześniejsze zwołanie sesji nadzwyczajnej sejmu, a mianowicie na koniec maja, zamiast na początek czerwca.

Co do narady gospodarczej na Zamku, „Nasz Przegląd" twierdzi, że został tam zaakceptowany plan wiceprem. Kwiatkowskiego oraz przyjęto do wiadomości informacje pożyczkowe prezesa Banku Polskiego. Dla uniknięcia wszelkich alarmów ministerstwo skarbu wydało komunikat, że

niema mowy o żadnych planach dewaluacyjnych.

W sferach miarodajnych przypuszczają, że

Zmiana półwyspu Hel na wyspę.

WARSZAWA. (Tel.). W warszawskich sferach miarodajnych jest rozważany projekt przemienienia półwyspu Helskiego na wyspę. Półwysep ma być przekopany w najwęższem miejscu między Chałupami a Wielką Wsią, przez co uzyska się połączenie wodne Bałtyku z zatoką Pucką i skróci się dotychczasową drogę do portów Polski i Gdańska, gdyż okręty nie będą opływały całego półwyspu, lecz skorzystają z przekopu.

Rocznica powstania.

KATOWICE. (PAT). W sobotę, dnia 2-go maja br. o godz. 12 w południe odbędzie się uroczyste posiedzenie Sejmu śląskiego dla uczczenia 15-lecia wybuchu trzeciego powstania śląskiego. W posiedzeniu wezmą udział przedstawiciele rządu, Sejmu i Senatu, urzędu wojewódzkiego, korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele władz niezespolonych.

Wzrost zatrudnienia bezrobotnych
na terenie całego państwa.

WARSZAWA (PAT). Stan zatrudnienia robotników na robotach drogowych i wodnokomunikacyjnych w dniu 1 kwietnia r. b. wynosił 79,882 robotników, w tem z tytułu świadczeń 20.014, opłacanych gotówką i zbożem (mąką) 59.869 robotników, z której to liczby było zatrudnionych na drogach państwowych 27,159, samorządowych 28.571 i wodnokomunikacyjnych 4.138 robotników.

KATOWICE (PAT). W najbliższych dniach uruchomione zostaną roboty z kredytów funduszu pracy,

przy których zatrudnionych zostanie około 1.000 bezrobotnych, a mianowicie przy regulacji rzeki Nowicy około 40 ludzi, przy regulacji rzeki Wisły na odcinku Zagrzeb — Zarzecze — około 300 ludzi, przy regulacji Wisły na odcinku Nierodzim — Ochaby Wielkie i Brennicy w Górkach około 400 ludzi. Przy budowie zbiorników w pow. tarnogórskim zatrudnionych zostanie 250 ludzi.

CHORZÓW (PAT) W tych dniach uruchomiona została nieczynna od kilku lat fabryka koszyków oraz cegielnia „Dobra Nadzieja" w Hobziu. Cegielnia była nieczynna od lat 5-ciu.

KIELCE (PAA). Od dnia 1 do 20 kwietnia br. na obszarze województwa kieleckiego na robotach, prowadzonych przez Fundusz Pracy,

znalazło zatrudnienie 5.729 bezrobotnych. Liczby tej w miastach Zagłębia Dąbrowskiego łącznie z Zawierciem, gdzie — jak wiadomo — panuje największe nasilenie bezrobocia, zatrudnionych zostało przy robotach drogowych, budowlanych, wodociągowych i przy kolei Zawiercie — Siewierz 3.366 bezrobotnych. W pozostałych miastach woj. kieleckiego największa ilość zatrudniona została w Częstochowie (940) i Radomiu (648).

W najbliższych dniach, dzięki przyznaniu przez Sundusz Pracy dodatkowych kredytów dla miast woj. kieleckiego, zatrudnienie znacznie wzrośnie. Pierwszą otrzymaną ratę dodatkowych kredytów w sumie 210 tys. zł. wojewódzkie biuro Fund. Pracy po porozumieniu się z wojewodą już rozdzieliło między miasta o większem nasileniu bezrobocia.

KIELCE. (PAT). W związku z zatargiem na tle płac w tartaku państwowym w Zagnańsku oraz w szeregu mniejszych zakładów przemysłu drzewnego odbyła się w Kielcach konferencja zainteresowanych stron pod przewodnictwem inspektora pracy, inż. Konopczyńskiego i przy udziale dyrektora radomskiej dyrekcji lasów państwowych.

W wyniku tej konferencji zawarto z robotnikami umowę zbiorową, która obowiązuje wstecz od 1-go kwietnia br. aż do czasu ukończenia tegorocznej kampanji. Umowa ta zwiększa zarobki robotników w porównaniu z dotychczasowemi od 10 do 25 proc. Zlikwidowano również w dniu następnym zatargi o płace w szeregu drobnych tartaków prywatnych.

GDYNIA, (PAT). Komisarz rządu w Gdyni przyjął delegację bezrobotnych, która wręczyła mu rezolucję, dotyczącą zagadnienia pracy w Gdyni. Stwierdzono, że postulaty delegacji naogół zostały uwzględnione w zarządzeniach, wydanych przez komisarza rządu. W szczególności w okresie od dnia 30 kwietnia 400 bezrobotnych uzyska pracę przy robotach, prowadzonych przez gminę, tak,

że przy robotach miejskich zatrudnionych będzie ogółem około 800 robotników. Pozatem lokalny komitet Funduszu Pracy zwiększy bezrobotnym racje żywnościowe, uzupełniając je racjami cukru i słoniny. Niezależnie od tego w dalszym ciągu prowadzona będzie w Gdyni akcja obniżania cen artykułów pierwszej potrzeby, aby na tej drodze umożliwić rzeszy robotników najkorzystniejsze użycie zarobków.

Wkońcu komisarz rządu zapewnił, że będzie zabiegał w stolicy o uruchomienie kredytów, przyznanych na budownictwo prywatne, a ponadto poczyni starania o upłynnienie źródeł kredytów na roboty publiczne, przewidziane w planie inwestycyj na r. 1936/37. Powyższe wysiłki pozwolą już w niedługim czasie w znacznym stopniu pokonać ciężką sytuację na rynku pracy w Gdyni.

Ostatnio zaobserwowano w Gdyni przyjazd wielu bezrobotnych z różnych miejscowości kraju w poszukiwaniu pracy. Komisarjat rządu przestrzega poszukujących pracy przed lekkomyślnym przyjazdem do Gdyni, ponieważ roboty portowe i miejskie w roku bieżącym przewidywane są w znacznie mniejszym zakresie, niż w latach ubiegłych, i wystarczą zaledwie na częściowe zatrudnienie obecnej ilości bezrobotnych, stałych mieszkańców Gdyni.

Zasadniczym warunkiemr otrzymania pracy wogóle jest zarejestrowanie w biurze Pośrednictwa Pracy i przemieszkanie w Gdyni 6-ciu miesięcy.

Front antybolszewicki.
Polska, Węgry, Bułgarja i państwa bałtyckie przeciw wspólnemu niebezpieczeństwu.

WARSZAWA. (Tel.). W związku z wyjazdem premjera Kościałkowskiego do Budapesztu prasa zagraniczna snuje rozmaite domysły i przypuszczenia. Szczególne zainteresowanie tą wizytą ujawnia prasa wiedeńska. Jeden z jej wybitnych przedstawicieli, dr. Forst de Battaglia twierdzi na łamach jednego z pism, że

Polska, Węgry i Bułgarja, a także państwa bałtyckie, łączy jedna wspólna idea, której na imię walka z bolszewizmem. W tej walce Węgry stoją po stronie Polski, to zacieśnienie stosunków pomiędzy Polską a Węgrami rozszerzyło się także na Bułgarję, a również i państwa bałtyckie zbliżają się do tego bloku. W konkluzji swych wywodów dochodzi autor do wniosku, że sojusz polsko-węgiersko-bałtycki stanowi niejako logiczne uzupełnienie porozumienia francusko - włoskiego.

Temi uwagami wita autor artykułu podróż premjera Kościałkowskiego do Budapesztu, przypisując jej niezwykle doniosłe znaczenie polityczne.

Przeciw nowej pisowni.

WARSZAWA. (Tel.). Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie wysłało do Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie i innych polskich instytucyj naukowych i literackich protest przeciwko narzucaniu nowej, a pod wielu względami dziwacznej pisowni w opracowaniu Komitetu Ortograficznego.

ARTYKUŁY TAPICERSKIE
włosień na materace, wkłady druciane do łóżek, — poleca najtaniej Fränkel i Lieder, Lwów, Legjonów 25 w podwórzu. Tel. 286—38. 1800

WIADOMOŚCI z KRAJU

OD KORESPONDENTOW „WIEKU"

Poniżej wartości.

(!) Na początek maja br. rozpisaną została na zlecenie sądu, przez komornika w Skolem, licytacja realności, oszacowaną dwukrotnie po 75.000 złotych, a za trzecim razem uzyskał przeciwnik oszacowanie na zł. 50.800. Jak doszło do licytacji objektu? Właściciel realności, zaciągnął pożyczkę w kwocie 2.500 dolarów i celem oszczędzenia należytości stemplowych, zamiast skryptu dłużnego, zezwolił na zapis kaucyjny, poparty wekslami. Spowodu ustawy oddłużeniowej dla rolników, właścicielowi realności zostało kilkadziesiąt tysięcy złotych zamrożonych, poczem komorne zniżono o 15%, którego zresztą ze względu na depresję gospodarczą, lokatorzy też nie płacą. W konsekwencji właściciel domu nie mógł wywiązać się z zobowiązań. Doszło do sporu i rozpisania licytacji na realność, gdyż ustawa przewiduje moratorjum tylko na skrypt dłużny, a nie na zapis kaucyjny. Tymczasem spowodu braku nabywców, wierzyciel może przy licytacji uzyskać realność przedstawiającą wartość 80.000 zł. za 33.000 złotych

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

(Sp) **Z życia artystycznego.** Teatr rozmaitości w Drohobyczu odegra dnia 25 bm. w sali Domu Legjonowo-Strzeleckiego w Drohobyczu znakomitą komedję 3 aktową Arnolda i Bacha „Hiszpańska Mucha".

(Sp) **Brutal.** Na Michała Purija z Medenic napadł Michał Janisiow, który uderzył go w głowę ryskalem, powodując u Purija załamanie szczęki dolnej. Purij został odwieziony do szpitala.

(Sp) **Krwawe porachunki sąsiedzkie.** Pomiędzy Janem Orsulakiem ze Stebnika z jednej strony a Michałem Teiferem i Rozalją Orszulak z drugiej strony doszło do bójki, w czasie której Orsulak otrzymał ranę kłutą w klatkę piersiową oraz doznał poparzenia prawego boku. Urszulak został odwieziony do szpitala.

(Sp) **Skazany za czynne znieważenie posterunkowego.** Przed sądem okręgowym w Samborze odpowiadał Józef Skrzypiec z Borysławia oskarżony o to, że w celu zmuszenia posterunkowych Piotra Ruppenthala, Kazimierza Mielniczka i Władysława Marszała do zaniechania doprowadzenia go do odbycia kary więzienia z wyroku sądu grodzkiego w Drohobyczu, kopał ich nogami, wyrwał się z ich rąk, a w czasie rewizji u niego, dokonywanej przez posterunkowego Władysława Marszała uderzył go w twarz, poza tem odpowiadał za słowne znieważenie wymienionych posterunkowych. Sędzia dr. Kuprowski skazał Skrzypca na 9 miesięcy bezwzględnego więzienia. Ponadto razem ze Skrzypcem odpowiadali Natan Brinks, Władysław Szuba i Jan Semjonyk z Borysławia, oskarżeni o to, że dopuścili się czynnej napaści na wymienionych posterunkowych, rzucając na nich kamieniami, w czasie gdy posterunkowi odprowadzali Skrzypca do więzienia. Z powodu braku dowodów winy sędzia wydał wyrok uwalniający dalszych oskarżonych.

(Sp) **Skazanie przestępczyni skarbowej.** Przed sędzią Jabłonowskim odpowiadała Zofja Reissmanówna z Drohobycza oskarżona o to, że sprzedała Mikołajawi Stebelskiemu 2 paczki sacharyny kryształowej, za co została skazana na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu oraz 200 zł. grzywny z ewentualną zamianą na dalszych 10 dni aresztu.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA.

(HJ) **Wykorzystana sposobność.** Ksawery Leszega przechodząc ul. Prostą nagle zasłabł i upadł na ziemię. Kilka przechodniów pośpieszyło mu z pomocą. W tym czasie skradziono mu książeczkę MKKO. na 700 zł.

(HJ) **Ujęcie torebkarza.** Helena Zawadzka wybrała się na targ na pl. Trynitarski. W pewnej chwili jakiś mężczyzna rzucił się na Zawadzkę i wyrwał jej z rąk torebkę i rzucił się do ucieczki. Zdołano go ująć. Jest nim Mikołaj Petroniuk, który powędrował do więzienia.

Repertuar teatru: Czwartek: „Szklanka wody".

Repertuar kin: Ton: „Dawid Copperfield". Warszawa: „Kocham wszystkie kobiety". Raj: „Bounty".

KRONIKA POKUCIA.

(dk) *Pobór rekruta w Kołomyi i powiecie.* Tegoroczny pobór rekruta trwać będzie w Kołomyi od 1 do 22 maja, przyczem wyznaczonych zostało dla Kołomyi 17 dni. W Gwoździcu od 25 maja do 29, czyli 5 dni, i w Jabłonowie od 2-go czerwca do 5 czerwca, czyli 4 dni. Pobór dotyczy rocznika 1915. Przewodniczącym komisji poborowej jest starosta powiatowy, pułk. Józef Wimmer, przedstawicielem władz wojskowych major Brincken Tadeusz Ambroży, lekarz wojskowy i cywilny dr. Ossoliński, oraz przedstawiciel samorządu.

(dk) *Dzieci dzieciom.* W ramach akcji dzieci dzieciom, odbędzie się w sali Kasy Oszczędności w Kołomyi przedstawienie w dniu 26 bm. Na program składają się produkcje wokalne, taneczne i sceniczne. Impreza nazwaną została „Wszystko jak w bajce". Dochód przeznaczony dla biednych dzieci szkolnych.

(dk) *Wojewoda stanisławowski w Kołomyi.* W środę w południe przyjechał do Kołomyi wojewoda stanisławowski, Mieczysław Starzyński, w towarzystwie naczelników Bulandy, Broniewskiego i Januszkiewicza. Wojewoda odbył w dwie godziny potem konferencję ze starostą kołomyjskim p. Wimmerem oraz z starostami powiatowymi kosowskim, śniatyńskim i horodeńskim. Wojewoda Starzyński pozostaje w Kołomyi do piątku włącznie.

Repertuar kin. Mars: „Casino de Paris". Gwiazda: „Ziemia obiecana".

KRONIKA TARNOPOLSKA.

(ft.) **Pożar.** W szopie drewnianej Izaela Majera, sklepikarza w Przewłocznej, pow. Buczacz, wybuchł pożar, wskutek czego spaliła się szopa, częściowo dom mieszkalny, zboże i towary mieszane na 1.50 złotych. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek podpalenia z zemsty na tle konkurencyjnem.

(ft.) **Przed strajkiem.** W Brodach odbyło się zebranie robotników piekarskich, na którem omawiano sprawę rozpoczęcia strajku piekarskiego na wypadek gdyby właściciele piekarń nie przestrzegali 8-godzinnego dnia pracy.

(ft.) **Skazujący wyrok.** Wczoraj zapadł wyrok w procesie o nadużycia w Wydziale Pow. w Zbarażu. Trybunał ferował wyrok, skazujący inspektora Wydz. Pow. Ferdynanda Rozłoczyla za żądanie i przyjmowanie od sekr. gminnych łapówek na 14 mies. więzienia z tem, że połowa kary zostaje mu darowana na podstawie amnestji i na pozbawienie praw publicznych na lat pięć, Tadeusz Dziedzic, egzekutor Wydz. Pow. skazany został na 6 mies. więzienia. Kara ta na podstawie amnestji została mu darowana w całości, rachmistrza zaś Stefana Korczowskiego sąd w zupełności uniewinnił. Przewodniczył wiceprez. s. o. dr. Wedrychowski, wotowali sso. dr. Filip i dr. Czyrski, oskarżał wiceprok. Rybicki. bronili em. wicepre. s. o. dr. Czarnecki i dr. Pohoriles.

Sądowe echa sprzeniewierzeń

w stanisławowskim magistracie.

STANISŁAWÓW. (HJ.) Przed Trybunalem sądu stanisławowskiego odbyła się we środę rozprawa przeciw: 1) Józefowi Dyńce, b. kierownikowi biura Ewidencji ruchu ludności Zarządu miejskiego w Stanisławowie, oskarżonemu o rzekome przywłaszczenie 182 zł., uzyskanych drogą sprzedaży druków kart meldunkowych oraz o puszczenie w obieg skasowanych stempli; 2) Mikołajowi Derekowi, pomocnikowi kancelaryjnemu, zajętemu przy wydawaniu numerów rejestracyjnych na rowery. Pobrane pieniądze sprzenierzył, a ponadto zdzierał z aktów stemple, prał je i sprzedawał stronom.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano 15 świadków, a m. nimi lustratora gospodarki miejskiej inż. Kriwalda, dyr. Schmerzlera oraz kolegów. osk. Dyńki, którzy razem z nim pracowali. O godz. 15 przewodniczący Trybunału sso. Cetis przerwał rozprawę do soboty 25 bm., w którym to dniu zapadnie wyrok.

KRONIKA SAMBORSKA.

(Li) **Walka z bezrobociem.** Zarząd miejski Sambora przystąpił do celowej i systematycznej akcji zmierzającej do likwidacji bezrobocia na terenie miasta i przedmieść. W ostatnich dniach uruchomiono obliczone na dłuższy okres czasu miejskie roboty brukarskie i ziemne, przy których znalazło już zatrudnienie przeszło 120 osób. Ze względu na nikłą ilość bezrobotnych na tutejszym terenie, można wskutek tego uważać bezrobocie za prawie zlikwidowane.

(Li) **Zasądzenie b. naczelnika gminy.** Ostatnio mnożą się w samborskim sądzie okręgowym procesy naczelników i funkcjonarjuszy gmin wiejskich, oskarżonych o sprzeniewierzenia. Obecnie odpowiadał przed trybunałem pod przewodnictwem s. o. dra Długiewicza 46-letni Michał Kosiuta, b. wójt, a następnie sołtys gminy Zdzianna pow. Drohobycz, któremu akt oskarżenia zarzucał malwersację w wysokości 172 zł. 37 gr. Przewód sądowy potwierdził osnowę aktu oskarżenia, wobec czego zasądzono niesumiennego wójta na rok więzienia z zawieszeniem na okres trzech lat.

KRONIKA STRYJSKA.

(n) **Pod zarzutem usiłowanego zabójstwa.** Policja przyaresztowała Pyłypa Jaworskiego Dmytra Gołąba, Tymka Hnatyszyna i Iwana Turczyna ze Stynawy niżnej pod zarzutem usiłowanego zabójstwa.

(n) **Kamienie na szynach.** Na moście kolejowym na linji Stryj — Wierczany ułożono 3 kamienie, które straż kolejowa usunęła. Za sprawcami poszukiwania w toku.

(n) **Pożary.** W domu Alberta Podhorodeckiego w Korczynie wybuchł pożar, który strawił budynki mieszkalne i gospodarcze, przyczem spaliły się 3 owce i większa ilość drobiu. Wybuchł też pożar w zabudowaniach Wasyla Stolara, które padły pastwą żywiołu. Ogień przerzucił się następnie na budynki Hafy Brydak i Jakóba Geizlera, które spłonęły.

(n) **Z kroniki żałobnej.** W Stryju zmarł śp. Eugenjusz Kubrycht, emer. dyrektor szkoły powszechnej i prefekt męskiej Sodalicji Mariańskiej, w wieku lat 80. Swego czasu brał czynny udział w życiu społecznem i cieszył się dużem poważaniem. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz, urzędów i organizacyj. Cześć jego pamięci!

KRONIKA CHODOROWSKA.

(Ni) **Krwawa masakra.** Na tle niesnasek majątkowych doszło onegdaj do kłótni między Iwanem Rytniowskim, zam. w Czeremchowie (koło Chodorowa) a szwagrami Iwanem, Nykołą i Michałem Hauserami. Niebawem kłótnia przemieniła się w krwawą masakrę w wyniku której Rytniowski dostał 8 cięć nozem w głowę i żebra. Rannego przewieziono do Chodorowa, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy — poczem odtranspotwano go w stanie b. groźnym do szpitala we Lwowie. Policja w Bortnikach prowadzi dochodzenia.

(Ni) **Żywiołowe pożary.** W Zagórzu ad Knihinicze wybuch pożar, pastą którego padły zabudowania Stacha Dziczki. Zachodzi podejrzenie, że dom podpalono. — W Dolinianach szalał onegdajszej nocy niezwykły pożar, który strawił zabudowania Gawrona Jakima i Sema Jacki. Spłonęło 5 budynków, wielki zapas zboża, bydło, drób itd. Szkoda około 15.000 zł. Policja wszczęła dochodzenia.

KRONIKA KAŁUSKA.

(IF) **Sesja wyjazdowa Sądu Okręgowego** w Stanisławowie, w tutejszym Sądzie odbędzie w dniach 28 i 29 kwietnia br. Przewodniczyć będzie sso. Hofmokl. Na wokandzie między innemi kilka spraw o fałszywe zeznania przeciw tut. kupcom.

(IF) **Afera przemytniczo - celna.** Inspektorat graniczny w Stryju wpadł na trop wielkiego przemytu większej ilości pieprzu jadalnego nieoclonego, a pochodzącego z przemytu z Łotwy. W związku z powyższem aresztowani zostali dwaj tutejsi kupcy Józef Weissman i Leib Grünberg, u których zakwestjonowano większą ilość pieprzu oraz przesyłkę zawierającą 175 kg. pieprzu pochodzącego z Łotwy a importowanego przez Litwę do Polski.

(IF) **Ze Sądu.** Przed sędzią grodzkim Turczańskim stanął jako oskarżony o występek z art. 255 kk., kierownik szkoły powszechnej w Dołpotowie pow. Kałusz pociągnięty do odpowiedzialności przez prokuratora sądu okręgowego w Stanisławowie, zato że w piśmie skierowanem do Wojewódzkiej Komendy Policji Państwowej pomówił komendanta Posterunku PP. w Dołpotowie przodownika Nawrockiego o takie postępowanie, które mogło go narazić na utratę zaufania Władz przełożonych. Między innemi pomówił Hładki przodownika Nawrockiego o to, że nie brał udziału w Akademji żałobnej ku czci Marszałka Piłsudskiego, że wchodził w porozumienie ze złoczyńcami, że przyjmował od kłusowników prezenty z dziczyzny w okresie ochronnym i t. d. Hładki na szereg zarzutów zaofiarował dowód prawdy, a celem przeprowadzenia dowodów z ofiarowanych świadków rozprawę odroczono.

Wielka afera łapownicza

przed sądem w Złoczowie.

ZŁOCZÓW, (wr) W dalszym ciągu sensacyjnego procesu karnego przeciwko Rudroffowi i tow. po odczytaniu aktów oskarżenia przystąpiono do przesłuchania wszystkich oskarżonych. Jako pierwszego przesłuchuje się osk. Marjana Bilińskiego referenta daniny lasowej przy Urzędzie wojew. w Tarnopolu. Osk. Biliński przyznał się w roku 1934 podczas dochodzeń prokuratorskich do pobrania od osk. Rudroffa dwa razy po 200 zł. i raz 1.000 zł. Łapówki te, zeznał wówczas, że pobrał za pomyślne załatwienie odwołania S-ki Brody na zapłacenie przez S-kę Brody 440.000 zł. Zeznania te obecnie osk. Biliński cofa i stwierdza, że bojąc się aresztowania przyznał się do brania łapówek od osk. Rudroffa, jednakowoż nie pozostawał w rzeczywistości z osk. Rudroffem w żadnym kontakcie i raz jedynie otrzymał od osk. Rudroffa 100 zł. na koszty podróży z Tarnopola do Lwowa. Drugi oskarżony Kazimierz Mikuła, b. sędzia i b. urzędnik przy Ministerstwie Robót Publicznych w Warszawie zeznaje, że od osk. Rudroffa pobierał pieniądze jednak tylko za porady nie dopuszczając się żadnego nadużycia władzy ani tego coby nie było w ramach ustawy. Ostatni oskarżony Konrad Stanisław Rudroff zeznaje, że chcąc się starać o zniżenie mu wymierzonej daniny lasowej w sumie zł. 1,083.567 zwracał się do osk. Mikuły o porady, za które zawsze płacił a osk. Mikule wręczył jedynie kwotę 100 $.

W dalszym ciągu rozprawy przystąpiono do przesłuchiwania pierwszych świadków. Jako pierwszy zeznaje naczelnik Wydziału Administracyjnego Wojew. Tarnopolskiego p. Leniewski, który podobnie jak powiatowy komendant Pol. Państw. w Tarnopolu kom. Lipski nic nowego do rozprawy nie wnosi. Następny świadek kierownik Oddz. Pracy i Opieki Woj. Tarnopolskiego p. Strzesiński dokładnie sobie nie przypomina sprawy Rudroffa, ponieważ wszystkie sprawy załatwiali referenci a m. innymi osk. Biliński. Poszczególni referenci przedkładali mu zreferowane sprawy do podpisu, które on nie czytając podpisywał na ślepo mając do swoich urzędników pełne zaufanie. Tak na pytania szczegółowe obrony jak prokuratora nie może dać szczegółowych odpowiedzi zasłaniając się niepamięcią. Na tem rozprawę przerwano.

Prawy brzeg Prutu zagrożony

KOŁOMYJA (dk). Na skutek skarg właścicieli gruntów położonych na prawym brzegu Prutu, poniżej mostu kolejowego łączącego Kołomyję z Werbiążem niżnym, władze wodne stwierdziły, że gmina miasta Kołomyi celem ochrony swoich gruntów położonych na lewym brzegu Prutu wykopała głęboki przekop, niemal prostopadły do prawego brzegu rzeki. Prut wedle ustaw jest rzeką publiczną i uznaną za spławną od mostu kolejowego w Jaremczu do granic państwa, co pociąga za sobą zakaz wznoszenia wszelkich budowli wodnych, tudzież przeprowadzania robót regulacyjnych bez zgody władz wodnych.

Państwowy Urząd Wodny w Kołomyi po stwierdzeniu przedstawionego stanu faktycznego, polecił zastanowić dalsze roboty wodne Gminy kołomyjskiej na Prucie, nakazując natomiast wybudować u wejścia do przekopu tamę, która uniemożliwi ujście wody do przekopu.

Skierowanie nurtu rzeki wprost ku gruntom prawobrzeżnym grozi katastrofą zalania tych gruntów, skoro się zważy, że Prut jest typową rzeką górską, która często niespodziewanie wylewa.

KRONIKA CZORTKOWSKA.

(ad) **Pomnik trwalszy od spiżu.** Dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego Zw. Kredytowy w Czartkowie. uchwalił przeznaczać corocznie w dniu rocznicy śmierci Marszałka kwotę zł. 250 dla 5-ciu niezamożnych uczniów państwowego gimnazjum w Czortkowie tytułem stypendjum na opłatę taksy administracyjnej.

(ad) **Strajk piekarzy.** Jak już onegdaj donosiliśmy trwa w Czortkowie od kilku dni strajk robotników piekarskich. Pertraktacje w tym kierunku nie dały dotychczas należytego wyniku. Wobec tego częściowy strajk zamienił się w ogólny strajk piekarzy.

(ad) **Utonęło dziecko.** W młynówce rzeki Niczławie w Słobódce Dawidkowieckiej utonęło dziecko 2 letnie Marja Świrska, które pozostawione w domu bez opieki bawiąc się nad rzeką poniosło śmierć.

KRONIKA BRODZKA.

(is) **Strzelający żebrak czy bandyta?** Do mieszkania Anny Kipraniszyn w Zabłotcach za Brodami przybył jakiś osobnik z prośbą o jałmużnę. Gdy osobnik ów spotkał się ze strony Kipraniszynowej z odmową, oddał do niej strzał z rewolweru, który na szczęście jednak chybił. Za strzelającym osobnikiem poszukuje policja.

(is) **Pod adresem elektrowni miejskiej.** Czytelnicy nasi zwracają się tą drogą do Elektrowni miejskiej w Brodach z prośbą o oświetlenie ulicy Jurowskiej, która od pewnego czasu pozostaje nieoświetloną.

Kronika bieżąca.

24 KWIETNIA | **PIĄTEK** rz.-kat. Fidelisa, Egb. gr.-kat 11. Antypy

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI: Czwartek, godz. 20 „Bal w Savoyu“ (ceny najniższe). — Piątek, godz. 20 „Grube ryby“ (premjera). — Sobota, godz. 15,30 „Pan Twardowski na księżycu“ (Teatr dla dzieci T. Ortyma); godz. 20 „Grube ryby“.

TEATR ROZMAITOŚCI: nieczynny.

CYRK STANIEWSKICH przy ul. Pełczyńskiej

Czwartek, 23 bm. przedst. o 8.30 wiecz. Ostatnie dni pobytu.

DLACZEGO 80 PROCENT PAŃ ma zniszczone włosy przez trwałą ondulację? Wszelkich wyjaśnień i porad w sprawie trwałej ondulacji parowej lub elektrycznej udziela bezpłatnie zakład fryzjersk i „Bristol“ Antoniego Pisza we Lwowie, ul. Klementyny Tańskiej 3 (boczna Akademickiej). 2270

REPERTUARY KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Straszny Dwór“.
ATLANTIC: „Koenigsmark“ w-g powieści Piotra Benoit.
CASINO: „Bounty“.
CHIMERA: „Wesołe szaleństwo“.
COLOSSEUM: „Ex-żona“; rewja „Hela oczkiem strzela“.
GRAŻYNA: „Dawid Copperfield“.
KOPERNIK: Sylvia Sydney „Osaczona“.
MARYSIEŃKA: „Bolero — Wiosna w Paryżu“.
MIRAŻ: „Katarzynka“ z Franciszką Gaal.
MUZA: „Kapitan Blood“.
PALACE: „Pieśń miłości“ — Jan Kiepura i Gladys Swarthout.
PAN: „Melodje wielkiego miasta“.
PAX: „Mała mateczka“ z Fr. Gaal. 19208
RAJ: „Karjera“ z Martą Eggert.
STYLOWY: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo“ oraz rewja.
ŚWIT: „Karjera“ z Martą Egert i Leo Slezakiem.
TON: „Ostatni Posterunek“.
UCIECHA: „Hrabia Monte Christo“ i rewja.

FOTOPLASTIKON — Plac Marjacki 5 — Konstantynopol. 19188

PODZIĘKOWANIE.

Dotknięci bolesną stratą z powodu śmierci nieodżałowanej Matki ś. p. Seweryny DRAKOWEJ składamy na tej drodze Wszystkim, którzy wyrazili nam Swe współczucie oraz wzięli udział w Jej pogrzebie, jak najgorętsze podziękowanie.

19471 KAROLOWIE DRAKOWIE.

„Siostrzeniec“ cara
ograbił kasę.

WARSZAWA. (s. — telef.). Ofiara niezwykłego oszustwa padł sztab białogwardyjskiego atamana Siemianowa na Syberji. Przed kilku dniami w Charbinie zjawił się młody człowiek,

zaopatrzony w dokumenty, stwierdzające, że jest siostrzeńcem cara Mikołaja II.

Białogwardziści urządzili na cześć dostojnego gościa szereg przyjęć i wspaniałą rewję kozacką. Szef sztabu, gen. Wasilewski, oddał do dyspozycji młodego Romanowa swój dom. W dwa dni później

młodzieniec znikł z Charbina, zabierając ze sobą całą zawartość kasy sztabowej.

Dopiero wówczas okazało się, że rzekomy Romanow był zredukowanym urzędnikiem sowieckiego konsulatu w Mandżuko.

Transport do Berezy.

KATOWICE (PAT). Dnia 21 b. m. policja województwa śląskiego przystąpiła do likwidacji komitetu dzielnicowego Komunistycznej Partji Polski na terenie powiatu świętochłowickiego. Przeprowadzono szereg rewizyj, podczas których znaleziono kilka tysięcy ulotek komunistycznych, maszynę drukarską matryce i wiekszą ilość przyrządów drukarskich. W związku z tem zatrzymano 24 osoby, które przekazano do dyspozycji władz sądowych.

* * *

SOSNOWIEC (PAT). Spośród osób, aresztowanych w zagłębiu dąbrowskiem pod zarzutem działalności wywrotowej, **10 najaktywniejszych komunistów zostanie wysłanych do obozu w Berezie Kartuskiej.**

Jak zmusić Niemcy
do jasnego sformułowania ich żądań.

LONDYN. (PAT.) Prasa angielska zgodnie przewiduje, że doręczenie kwestjonarjusza brytyjskiego w Berlinie nastąpi dopiero wkońcu przyszłego tygodnia. Wydaje się, że min. Eden ustalił termin ten w Genewie w porozumieniu z Paul Boncourem, co wskazywałoby, że rząd francuski unika jakiegokolwiek ewentualnego wypowiedzenia się Hitlera w sprawie planu pokojowego przed zakończeniem wyborów francuskich, które nastąpi 3 maja.

Czynniki rządowe w Londynie zastanawiają się przeto nad wyborem drogi, umożliwiającej otrzymanie od kanclerza Hitlera bezpośredniej i konkretnej odpowiedzi. Wyjazd Edena do Berlina nie wchodzi w grę. W związku z tem rozważana ma być możliwość udania się do Berlina lorda Halifaxa, ewentualnie w towarzystwie Vansittarta, ale decyzja co do tego zapadnie dopiero w przyszłym tygodniu.

Co do treści ewentualnych zapytań, które postawione być mają kanclerzowi Hitlerowi, to reasumując informacje prasowe, wydaje się, że zapytania te skoncentrują się na 3 głównych tematach: 1) Czy proponowane przez kanclerza Hitlera bilateralne pakty nieagresji utrzymane będą w ramach paktu Ligi, czy też pomyślane są poza jego nawiasem? Czy usunęłyby one zobowiązania ligowe, czy też przestałyby one obowiązywać gdyby jedna ze stron pogwałciła zobowiązania paktu Ligi?

2) Czy można uważać, że Niemcy definitywnie wyszły już ze stadjum nierówności, narzuconej ich zdaniem przez traktat wersalski, czy też Niemcy nadal utrzymują, że stadjum nierówności jeszcze istnieje? Czy w tym ostatnim wypadku stadjum nierówności trwać będzie wedle poglądu niemieckiego tak długo, dopóki Niemcy nie uzyskają z powrotem terytorjów, należących przed wojną światową do Rzeszy i kolonij, utraconych w wyniku wojny?

3) O ile zagadnienie kolonij jest jednym z powodów odczuwanej jeszcze przez Niemcy nierówności, to jakie są żądania niemieckie w zakresie kolonij, aby to uczucie nierówności usunąć? Czy Niemcy pragną uzyskać z powrotem wszystkie swoje kolonje, czy tylko niektóre z nich i czy rząd niemiecki przeprowadza rozróżnienie pomiędzy posiadaniem kolonij a uzyskaniem mandatu?

Zajścia studenckie
na Uniwersytecie Jagiellońskim.

KRAKÓW. (Telef.) Na Uniwersytecie Jagiellońskim wynikły wczoraj zajścia, wywołane przez narodowców w związku z wtorkowym odczytem docenta Szymańskiego z Warszawy o „pokój wewnętrzny“. Na odczyt ten młodzież socjalistyczna wprowadziła osoby z poza uniwersytetu, co dało powód do zadrażnienia. Młodzież narodowa, która usiłowała dostać się na odczyt, nie została dopuszczona, a rektor dr. Maziarski zebranie rozwiązał.

Wczoraj rano na jednym z wykładów młodzież narodowa wszczęła tumult, podnosząc okrzyki, skierowane przeciwko elementom lewicowym. Równocześnie

w uniwersytecie rozrzucono nielegalne ulotki, nawołujące „do walki z kolorowemi ugrupowaniami międzynarodowemi i prowokatorami“. Doszło do kilku wypadków bójek między studentami, przyczem kilka osób zostało poturbowanych.

Na odbycie wiecu rektor nie zezwolił.

* * *

Studenci Akademji Górniczej, solidaryzując się ze stanowiskiem tych studentów U. J., którzy protestowali przeciw udziałowi w odczycie osób z poza uczelni, ogłosili we środę

jednodniowy strajk protestacyjny, wobec czego wykłady i ćwiczenia się nie odbyły.

Aresztowanie fałszerza książeczki P. K. O.
który włożył 2 zł., a zamierzał podjąć 29.000 zł.

(hb) We wczorajszej kronice policyjnej podaliśmy wiadomość o aresztowaniu urzędnika prywatnego **Józefa Langa, zam. przy ul. Gródeckiej 75, pod zarzutem sfałszowania książeczki P. K. O.**

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że Lang przybył przedwczoraj do Urzędu pocztowego przy ul. Głębokiej 3 i tam **złożył na książeczkę P. K. O. 2 zł.** Po powrocie do domu, Lang wywabił cyfrę 2 zł., a **na jej miejsce wpisał 29.000 zł.** i z tak podrobioną książeczką udał się na główną pocztę przy ul. Słowackiego, gdzie **zamierzał podjąć tę sumę.** Urzędniczka, której Lang przedłożył książeczkę, odrazu stwierdziła fałszerstwo, a wówczas **Lang pozostawiwszy książeczkę w jej ręku zbiegł.**

W kilka godzin później aresztowano Langa, który przyznał się do fałszerstwa książeczki i zamierzonego wyłudzenia pieniędzy, podając, że przed kilku tygodniami zwolnił się z pracy w firmie „Gazolina“, **albowiem pobory, które otrzymywał, były dla niego nie wystarczające.** Po oszukańczem podjęciu sumy 29.000 zł. zamierzał wyjechać za granicę.

Jak w dalszym ciągu stwierdzono, Lang był już poszukiwany przez sąd samborski, a przed kilku miesiącami podjął na sfałszowaną książeczkę P. K. O. 50 zł.

Zaginiony dyplomata uratowany w pustyni.

LONDYN. (PAT.) Agencja Reutera donosi z Kairu, że zaginiony od kilku dni **dni poseł niemiecki Van Stohrer,** został dziś o godz. 9.30 czasu lokalnego **odnaleziony przez samoloty brytyjskie** w pobliżu miejscowości Baharia. Von Stohrer oraz jego szofer **znajdują się w dobrem zdrowiu.** Obaj, około południa czasu lokalnego powrócili **samolotem do Kairu.**

Tajemnicze zabójstwo.

PARYŻ. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Londynu, że dzisiejszej nocy znaleziono w hotelu w Kensington 2 2-letniego Niemca Richarda Heilbronnera, **zastrzelonego z rewolweru.** Wdrożone przez policję dochodzenie stwierdziło, że Heilbronner bawił w Londynie od kilku dni i że **został zabity dwiema kulami.** Dyrekcja i personel hotelu oświadczają, że zabity zdradzał ostatnio wyraźne przygnębienie.

Meteor wywołał cyklon.

RZYM. (PAT). Dziś nad ranem pojawił się nad Bolonją wielki meteor, **oświetlając okolicę na bardzo znacznej przestrzeni.**

MADRYT. (PAT). W pobliżu miejscowości Villarrejo de Fuentes (prowincja Cuenca) spadł wielki meteor, **poczem zerwał się szalony cyklon,** wyrywając z korzeniami przeszło 200 dębów.

„Zupełnie bezpodstawne“
pogłoski o pożyczce dla Niemiec.

LONDYN (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Izby Gmin w czasie debaty budżetowej, poseł Labour Party, Dalton, domagał się **jasnego oświadczenia** rządu w sprawie bardzo niepokojących — jak zaznaczył — pogłosek na temat rzekomo projektowanej **pożyczki dla Niemiec.** Sekretarz finansowy urzędu skarbu Horrison oświadczył w odpowiedzi, co następuje: O ile nam wiadomo, pogłoski te są **zupełnie bezpodstawne.**

Pobór 50.000 Austrjaków.

LONDYN. (PAT). Agencja Reutera donosi z Wiednia, że w organie rządowym „Reichspost“ opublikowano decyzję rządu austrjackiego, powołującą pod sztandary 50 tysięcy ludzi. Pobór odbędzie się na jesieni.

Demonstracja strajkujących.

PARYŻ. (PAT). W Lyonie odbyła się **demonstracja strajkujących robotników fabryk sztucznego jedwabiu.** Kilku demonstrantów aresztowano, lecz niebawem wypuszczono ich na wolność.

Koniec strajku taksówek.

PARYŻ. (PAT). Szoferzy taksówek **dziś o** godz. 6-ej rano powrócili do pracy.

Nie czekać na ostatnią godzinę

Czas to pieniądz, zdrowie to majątek. Nie czekaj, aż Ci lekarz powie „Pij codziennie Ovomaltynę, aby nie dopuścić do wyczerpania i osłabienia“. Porównaj wartość Twojej siły zarobkowej z kosztem filiżanki 1862

OVOMALTYNY Dra Wandera

Porcja Ovomaltyny do śniadania kosztuje tylko 10 groszy.

Ovomaltyna jest smaczna i łatwa do przyrządzenia.

Wszędzie do nabycia w cenie już od zł. 1·20 za puszkę.

W rocznicę śmierci Marszałka

WARSZAWA, (PAT) Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie wydziału wykonawczego naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzplitej.

Na posiedzeniu tem ustalono ostatecznie wytyczne obchodu żałobnego w dniu 12 maja br., jako pierwszą rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego.

Naczelny komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego wydał odezwę, w której m. i. mówi, że w dniu 12 maja

nie porzuci się pracy. „Tego, który w najcięższym mozole służby trwał do ostatka, nie czci się świętowaniem.

Odejdziemy tylko od warsztatów na tę konieczną chwilę, by pochylić czoła u stóp ołtarzy, przed któremi będą odprawiać modły żałobne“

Program radjowy.

CZWARTEK, 23. KWIETNIA. 1936.

15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Muzyka lekka Orkiestry Polskiego Radja. 16.00 „Wciąż bez wąsów“ audycja dla dzieci w opr. Henryka Ładosza. 16.15 Sonata na skrzypce i fortepian: Lidja Kmitowa (skrzypce). Jerzy Lefeld (fort.). 16.45 „Dowcipy radjowe“ w oprac. red. Jana Piotrowskiego. 17.00 Koncert Reprezentacyjny Rozgłośni Krakowskiej. 18.30 „Sąd nad sportem“. Zbiorowa audycja ze wszystkich Rozgłośni Polskiego Radja. 19.20 Program na dzień nast. 19.25 Koncert reklamowy. 19.38 Informator turystyczny. 19.43 „Dziesięciu z Pawiaka“ — rozmowa dr. Wacława Lipińskiego z uczestnikami uprowadzenia więźniów polit. 20.00 Wielki Teatr Wyobraźni, premjera słuchowiska oryginalnego „Wakacje w Nohant“, Jarosława Iwaszkiewicza. 20.35 Wywiad. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.49 „Myśli o radjo“. 20.50 Wiadomości sportowe ogólne. 21.00 Z Wiednia Koncert Symfoniczny w wyk. Orkiestry Radjofonji angielskiej. 21.55 „Nasze pieśni“ odśpiewa Jadwiga Hupertowa. 22.15 „Godzina radjosłuchacza“, aud. muzyczna. 23.15 Wiadomości meteor. 23.20 Muzyka taneczna z płyt.

PIĄTEK, 24 KWIETNIA 1936.

6.30 Audycja poranna. 7.30 Program na dzień bież. 7.35 „Parę informacyj“. 7.40 Audycja poranna d. c. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.15 Audycja dla szkół. 12.55 Audycja dla chorych (Ks. kap. M. Rękas). 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 „Z rynku pracy“. 13.20 Muzyka z płyt.

15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Koncert zespołu W. Tychowskiego i J. Rosnera. 16.00 „Dawne dzieje (opowiadanie dla dzieci). 16.15 „Nasz radjosłuchacz“ (wesoły skecz). 16.30 Koncert reprezentacyjny Rozgłośni Lwowskiej (wyk. W. Jędrzejewska, T. Majerski, prof. L. Münzer). 18.30 „Przemysł metalurgiczny (L. Sosnowski). 18.45 Program na dzień następny. 18.50 Muzyka lekka (płyty). 19.10 Wiadomości sportowe. 19.20 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami Polskiego Radja. 19.30 Wielki Koncert Orkiestr Symfonicznych (Warszawa, Łódź, Lwów). 21.55 Wywiad (z Warszawy). 22.00 „Co mówią o Radjo“? 22.01 „Jak powstaje słuchowisko (groteska). 22.20 Skrzynka techniczna (red. W. Frenkiel). 22.36 Muzyka taneczna.

ZE SPORTU.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE.

Program najbliższych rozgrywek ligowych jest następujący:

w Krakowie: **Pogoń — Wisła** s. p. Gerblich:

w Katowicach **Warszawianka — Ruch** s. p. Arczyński;

w Łodzi **Śląsk — Ł. K. S.** s. p. Frank;

w Warszawie: **Garbarnia — Legja** s. p. Szyba;

w Poznaniu: **Dąb — Warta,** s. p. Walczak

W mistrzostwach ligi okręgowej grają:

we Lwowie: **Drugi Sokół — Czarni** oraz **R. K. S. — Hasmonea;**

w Przemyślu: **Polonja — Pogoń IB i Czuwaj — Lechja.**

Zbrodniczy postępek.

WARSZAWA, (s. — tel.) Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę członka Stronnictwa Narodowego, Michała Skolagi, oskarżonego o to, że dnia 22 stycznia oblał kwasem solnym Karola Ajera, powodując jego kalectwo. Oskarżony tłumaczył się na policji, że chciał oblać żyda, a nie wiedział, że Ajer jest Niemcem. Zbrodniarz skazany został na 2 i pół roku więzienia.

Zniżki kolejowe

z uzdrowisk sezonowych i letnisk nadmorskich.

Z dniem 1 maja r. b. przysługiwać będzie zniżka kolejowa osobom powracającym z 27-miu uzdrowisk czynnych w sezonie letnim, oraz z 23 letnisk nadmorskich.

Letnią ulgą uzdrowiskową objęte zostały następujące uzdrowiska sezonowe i kąpieliska nadmorskie: Busko (st. kol. Kielce lub Szczucin), Bystra (st. kol. Bystra Wilkowice), Ciechocinek, Delatyn, Gołaczkowice Zdrój, Hrebenów, Jastrzębie Zdrój, Kosów (st. kol. Kołomyja), Krościenko n/Dniestrem (st. kol. Stary Sącz lub Nowy Targ), Krzeszowice, Kuty, Lubień Wielki, Miłowody (st. kol. Oborniki), Morszyn Zdrój, Muszyna, Niemirów Zdrój (st. kol. Jaworów lub Rawa Ruska), Ojców (st. kol. Kraków lub Olkusz), Piwniczna, Rymanów Zdrój, Smukała (st. kol. Bydgoszcz), Solec Zdrój (st. kol. Kielce lub Szczucin), Swoszowice, Szkło (st. kol. Janów lub Starzyska—Szkło), Ustroń, Wilkowice (st. kol. Bystra Wilkowice), Wysowa (st. kol. Grybów lub Gorlice), Zaleszczyki, Bór (st. kol. Jastarnia), Cetniewo (st. kol. Wielka Wieś-Hallerowo), Chałupy, Chłapowo (st. kol. Wielka Wieś-Hallerowo), Dębki (st. kol. Krokowa), Gdynia, Hel, Jasne Wybrzeże (st. kol. Wielka Wieś-Hallerowo), Jastarnia, Jastrzębia Góra (st. kol. Łencz lub Wielka Wieś-Hallerowo), Jurata, Karwia (st. kol. Krokowa lub Wielka Wieś-Hallerowo), Karwińskie Błota (st. kol. Krokowa lub Wielka Wieś-Hallerowo), Kuźnica, Lisi Jar (st. kol. Wielka Wieś-Hallerowo), Orłowo Morskie (st. kol. Kolibki Orłowo), Ostrowo (st. kol. Wielka Wieś-Hallerowo), Puck, Rozewie (st. kol. Wielka Wieś-Hallerowo), Swarzewo, Tupadły (st. kol. Wielka Wieś-Hallerowo), Wielka Wieś oraz Wielka Wieś-Hallerowo.

Zniżki dla osób, powracających z wymienionych uzdrowisk i kąpielisk nadmorskich, obowiązywać będą do 31 października r. b., przyczem przysługiwać one będą po 14-dniowym pobycie w uzdrowisku w drodze powrotnej do miejsca zamieszkania, odległego o przynajmniej 100 km.

Ponadto obowiązują w dalszym ciągu zniżki całoroczne dla osób, powracających z uzdrowisk całorocznych w liczbie 18-tu.

Żywy Buddha na wystawie 1937 r. w Paryżu.

W r. 1937 na Wystawie Międzynarodowej w Paryżu odbędzie się szereg kongresów, zjazdów, jak to zwykle bywa w takich razach. Jednym z najciekawszych kongresów będzie anonsowany już kongres budystów, w którym wezmą udział kapłani i lamowie z Indyj, Chin, Japonji. Sensacją jednak nielada będzie obecność na tym kongresie mnicha z klasztoru tybetańskiego, Tashi Kwang Hsih, uważanego i czczonego przez budystów, jako reinkarnacja Buddhy. Żywy Buddha uda się w otoczeniu licznych lamów do Paryża, gdzie wygłosić ma przemówienie na kongresie. Ponieważ buddyzm ma też zwolenników swoich wśród intelektualistów Zachodu, spodziewany jest liczny zjazd wybitnych osobistości ze świata nauki i literatury na kongres buddystów.

Przystań dziecięca na rogatce.

Tam, gdzie dawniej urzędowało „myto".

Kiedy przed kilku laty wsie podlwowskie przestały istnieć jako osobne gminy, a Lwów stał się Wielkim Lwowem, opróżniły się niektóre budynki po instytucjach już niepotrzebnych, jak urzędy gminne i rogatki na krańcach miasta. Domy te służą dziś przeważnie celom społecznym. Najciekawsza przemiana dokonała się *w budynku rogatkowym przy drodze Sichowskiej, łączącej się z ulicą Zieloną.*

Dawne myto mieściło się w starym, jednopiętrowym domu, brzydkim i zaniedbanym. — Obecnie ten sam budynek, wewnątrz odnowiony i odpowiednio urządzony, stał się najmilszem gniazdkiem dla ludzkich piskląt, które w swych rodzinnych domach nie znajdują dość ciepła i chleba. Objął tu bowiem władztwo *Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej*, który zarzuca sieci swej działalności na najdalsze krańce miasta, przyjmując pod swe opiekuńcze skrzydła coraz większe rzesze głodnych i zaniedbanych dzieci.

Mieści się w tym budynku *ochronka dla dziatwy w wieku przedszkolnym, kuchnia dla starszej młodzieży i ognisko pozaszkolne*, władze miejskie zaś prowadzą poradnię lekarską dla niemowląt i ich matek. Tak więc dzieci wszelkiego wieku znajdują tu dla siebie jakiś ratunek w ciężkich warunkach życia. Przychodzą zaś przeważnie z siedlisk najokropniejszej nędzy i ratunku rychłego istotnie koniecznie potrzebują. Dzielnica ta bowiem zamieszkana jest *przeważnie przez robotników cegielnianych*, którzy bądź zupełnie stracili zarobek wskutek stagnacji, bądź też pozbawieni go są na cały okres zimowy. Dożywianie dzieci i opieka nad niemi stanowi dla nich znaczną ulgę w domowych troskach.

Przypatrzmy się przedewszystkiem dziecińcowi, który stał się dla małych pupilów nietylko chwilową przystanią, ale *drugim domem rodzinnym*. Dzieci spędzają tu prawie cały dzień od 8 rano do godziny 15-tej popołudniu — i czują się jak u siebie.

Widać to odrazu u wejścia do chronki. — W garderobie każde posiada *swój własny kącik:* nad umywalnią na długiej półce stoją rzędem miseczki, szklanki, szczoteczki do zębów, pod niemi wiszą ręczniki, a każdy taki komplet przyborów do mycia odróżnia się innym znakiem, przyklejonym na ścianie: kwiatkiem, listkiem, motylkiem, ptaszkiem, drzewkiem. Dzieci w przedszkolu pisać jeszcze nie umieją, więc taki obrazeczek, własnoręcznie wycięty, ma znaczenie podpisu... W pokoju zabawowym, o ścianach do połowy czerwono lakierowanych, ciągną oczy barwne wycinanki, rycliny i gromada lalek. Jadalnia w kolorze zielonym ma śliczne mebelki tej samej barwy.

Narazie w dziecińcu cisza, tylko w kątku popłakuje mały Staś — beksa nad beksami. Ale zaraz puste pokoje ożywią się i rozgwarzą na dobre. Dzieci po śniadaniu i porannej zabawie wyruszyły na wycieczkę na Żelazną Wodę i wracają do domu z brudnemi rączkami i wilczym apetytem. Więc każde biegnie do swojego mydełka w umywalni, a potem ściąga z nóg obuwie i w pantoflach, jakie tam które posiada, wchodzi do bawialni. Przechadzka zarożowiła buzie i ożywiła humory dzieci: jedno opowiada o kaczce pływającej po stawie, drugie o wiewiórce, spotkanej w parku. Obecność prez. *Kamili Ostrowskiej*, która jako przewodnicząca Miej. Komitetu Opieki Pozaszkolnej jest w dziecińcu częstym gościem, wcale dziatwy nie onieśmiela. Dzieci wieszają się jej na szyji i szepcą do ucha wierszyki. Siadają na czysto wywoskowanej podłodze, zwierzają się ze swych wrażeń i wiodą dalej rozkoszne rozhowory między sobą, zanim chórem nie zaśpiewają piosenki o krasnoludkach.

Wreszcie radosna nowina: *obiad gotowy.* — Niebieskie, pepitkowe fartuszki podnoszą się z ziemi i ustawiają się w szeregi, niebieskie oczy zwracają się ku obrazkowi Matki Boskiej. Pięćdziesiąt pięć głosików powtarza za wychowawczynią *słowa pacierza.* A na zielonych stolikach leżą już małe, haftowane serwetki, a na nich blaszane miseczki. I zaczyna się uczta, w której jak i w zabawie, zaznacza się różnica temperamentów i usposobień.

Po obiedzie dzieci prześpią się na matach i leżakach i śnić będą pewnie o rudej wiewiórce, o pływającej kaczce, albo o krasnoludkach. — A może o tem, że w domu u nich są takie zielone malowane pokoje, a nie odrapane ściany wilgotnej piwnicy, że mamusia nie chodzi w brudnych łachmanach, ale w czystym, pepitkowym fartuszku, jak pani w dziecińcu i że podaje im na błyszczącej miseczce smaczny gulasz z sosem albo słodką kaszę z cynamonem, a nie postne ziemniaki na wyszczerbionym talerzu. Gdy się obudzą, będą musiały, *jak codziennie*, powrócić do twardej rzeczywistości...

MICHALINA GREKOWICZ.

Sprawy emigracyjne.

Likwidacja Holenderskiego Lloyda.

Przedsiębiorstwo żeglugowe „Królewsko-Holenderski Lloyd", które przez szereg lat posiadało koncesję na przewóz emigrantów z Polski do krajów Ameryki Południowej (Argentyny, Brazylji, Urugwaju), likwiduje swą działalność w Polsce.

Wobec tego wszystkie osoby, które w okresie od 1919 r. do 1930 r. włącznie wpłaciły zadatki na karty okrętowe Królewsko - Holenderskiego Lloydu i tych zadatków dotychczas nie wycofały, powinny jaknajrychlej za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego i jego Oddziałów prowincjonalnych zażądać zwrotu tych zadatków. W tym celu należy wnieść podanie, wolne od opłaty stemplowej z dołączeniem dowodu wpłacenia zadatku („kwit zadatkowy" lub „umowa przewozowa"), który był wydawany przez kompanję okrętową, gdy emigrant wpłacał zadatek. Podania należy adresować do Królewsko - Holenderskiego Lloydu w Warszawie, ul. Służewska 7, m. 3.

Zaznacza się, że nie chodzi tu o zadatki, wpłacone w biurach Syndykatu Emigracyjnego, lecz wyłącznie o zadatki, wpłacone w biurach Królewsko - Holenderskiego Lloydu. Zadatki, wpłacone w ostatnich latach w biurach Syndykatu Emigracyjnego, nie wymagają wycofania.

Kącik humorystyczny

— Ten komin należy do naszej kuchni. Mój mąż nie może znieść w ogrodzie zapachów kuchennych...

PRAWDZIWA NIEWINNOŚĆ.

— Moja pani Kłapalska, co też to jest ta modna „erotyka", o której teraz gadają?

— Boże drogi, moja pani — skąd ja to mogę wiedzieć? Urodziłam i wychowałam jedenaścioro dzieci i gdzie miałam czas zajmować się jakiemiś modnemi głupstwami.

NOWE BUDOWLE.

— Panie majstrze, panie majstrze, stało się nieszczęście! Po odjęciu rusztowań cała willa się zawaliła!

— A, osły! Mówiłem wam, żebyście zdejmowali rusztowanie dopiero wtedy, kiedy będą tapety naklejone...

AKTUALNA CHOROBA.

— Oj, Guciukowski, co jest, co się z tobą działo — tyle czasu cię nie widziałem...

— Nic dziwnego, nie wychodziłem wcale przez ostatnie sześć miesięcy.

— Cóż to, byłeś chory — co ci brakowało?

— Eh, brakowało głupich pięćset złotych przy rewizji kasy...

11 nowych ugrupowań.

Trwającą od szeregu miesięcy modę zakładania nowych stronnictw politycznych odzwierciadla dokładnie statystyka władz administracyjnych, dotycząca nowych ugrupowań, zgłoszonych w ostatnich miesiącach w starostwach grodzkich i urzędach wojewódzkich w różnych miejscowościach kraju. Z danych tych wynika, iż w ciągu pierwszego kwartału r. b. powstało 11 nowych organizacyj o charakterze politycznym.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

ARNO ALEKSANDER. 22

Gdy wrócił...

Powieść współczesna.

Adaptacja autoryzowana Eugenjusza Bałuckiego.

Przyglądał się długo śpiącej.

Cóż ona zawiniła w tej całej historji? Stanowczo nic. Cokolwiekby się stało, cała odpowiedzialność tylko na niego spadnie.

Dotknął ostrożnie jej włosów:

— Marysiu, kawa już jest!

Otworzyła oczy, spojrzała i prędko przymrużyła powieki, oślepiona światłem lampy.

— Ty, Guciu? — zapytała sennym głosem: — Sam zrobiłeś kawę, naprawdę? — Skąd umiesz?

Wciągnęła powietrze nosem:

— Dobra kawa! Dawali wam taką?

Uśmiechnął się mimowoli:

— Naogół dostawaliśmy często kawę, ale tylko zbożową.

— I tam się nauczyłeś gotować? — Zamyśliła się na chwilę: — Należałoby przymykać na jakiś czas mężów, którzy źle się obchodzą z żonami — powiedziała. — Nauczyliby się robić kawę, no i jeszcze innych rzeczy.

— Czy... czy tak źle obchodziłem się z tobą? — zapytał nie mogąc opanować niezrozumiałego podrażnienia: — Powiedz prawdę, proszę cię bardzo, Marysiu!

Odwróciła głowę:

— Czasem... taak...

— A teraz? — miał przyśpieszony oddech: — A teraz?

Ożywiła się odrazu:

— O, teraz!... — zeskoczyła z tapczana: — Jesteś całkiem inny! Często patrzę na ciebie i myślę: ty i nie ty! Ach, czy ja wiem...

— A gdybym się stał taki sam, jakim byłem kiedyś? — przerwał gorączkowo.

— Wtedy... znam na Wiśle jedno bardzo głębokie miejsce... — odpowiedziała zupełnie poważnie.

— Myślałaś o tem dawniej?

— Dawniej? Nie. — Zastanowiła się i rzekła półgłosem: — Zdaje się, że nie trzeba mi było pokazywać, że możesz być inny... — Potrząsnęła głową, jakgdyby chciała odpędzić przykre natrętne myśli: — Chodź, napijemy się kawy! — Jednak coś w niej nurtowało, bo po chwili zapytała, unikając jego wzroku: — Zostaniesz taki jak dziś, Guciu? Już się nie zmienisz?

Pochwycił jej ręce i jedną po drugiej podniósł do ust.

— Tego też tam musiałeś się nauczyć — powiedziała przeciągle: — Dawniej nigdy nie całowałeś mnie w rękę...

Nic nie odpowiedział.

Milcząc, nalał jej kawy, włożył cukru, zamieszał i podał.

Czy mu się zdawało, czy naprawdę obserwowała go z osobliwą uwagą?

Pomylił się widocznie, bo w następnym momencie zaczęła rozmawiać wesoło o wydarzeniach dzisiejszego wieczora.

Nagle skrzypnęły drzwi.

Dalecki drgnął.

Prędko odwrócił głowę i roześmiał się mimowoli: na progu stał wuj Maniecki i mrugając powiekami, patrzył ze zdumieniem na siedzących przy stole.

Był w starym szlafroku, narzuconym na koszulę nocną; rzadkie włosy, starannie ułożone na dzień w nieskazitelny przedział, sterczały na wszystkie strony.

— Co widzę? — zawołał, przecierając oczy: — I co czuję?... Kawa! Czarna kawa!

— Chodź, wujku, napij się z nami! — zaśmiała się Marysia.

Staruszek nie kazał się prosić dwa razy.

Podreptał do kuchni, przyniósł sobie filiżankę, nalał i usiadł.

— Jakoś nie spało mi się dobrze tej nocy, Guciu — powiedział takim tonem, jakby zawinił: — Widzisz, muszę cię przeprosić... muszę się przyznać...

W tem zakłopotaniu wyglądał jeszcze zabawniej i Dalecki nie mógł się powstrzymać od śmiechu:

— No, no! A cóż to nasz wujek przeskrobał!?... Wybrałeś doskonały moment, wujku, bo oboje jesteśmy w świetnym i bardzo pokojowem usposobieniu!

Maniecki podrapał się w głowę:

— Widzisz, kochany Guciu... — zaczął, jąkając się: — Był tu jakiś pan... pytał się o ciebie... Ale... wiesz, męczę się już parę godzin... i, ani rusz, nie mogę sobie przypomnieć nazwiska...

— Straszne nieszczęście! — powiedział rozbawiony Dalecki i pomyślał: — Gdyby poczciwina wiedział, jak mało mnie to obchodzi?

I rzeczywiście — co mogło mu powiedzieć jakieś nazwisko? Tem bardziej człowieka, którego staruszek nie znał.

Niebezpieczni byli tylko ci, których Maniecki znał.

— A myśmy hulali — zaczęła opowiadać Marysia: — Było cudnie!

— Witold Dalecki! — krzyknął nagle Maniecki i spojrzał z miną triumfatora.

Dalecki zdrętwiał.

— Witold Dalecki? — powtórzył z trudem, bo język mu się plątał i odmawiał posłuszeństwa.

Czuł, że takie zachowanie się może go zdradzić w każdej chwili, ale już nie miał sił opanować nerwów.

— Właśnie! — zawołał staruszek, promieniejąc z radości: — Tak się nazywał pan, który chciał się widzieć z tobą!... Patrzcie państwo, tyle czasu męczyłem się napróżno i raptem ni stąd, ni zowąd!... Widzisz, Guciu, gdybyś nie kpił ze starego, na pewno nie przypomniałbym sobie!

Dalecki nie spuszczał wzroku z Manieckiego:

— Jak... jak on... wyglądał? (C. d. n.)

OGŁOSZENIA

Wypróbuj ten Nowy NIEPRZEMAKALNY Puder "Piękności"

ZRÓB TĘ ZADZIWIAJĄCĄ PRÓBĘ

Puder Tokalon, spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon, kładzie kres „połyskowi skóry", gdyż zawiera cudowny, nowy składnik nazwany Podwójną Pianką Kremową (patentowany sposób). Przekonaj się o tem sama przez tę zwykłą próbę. Posyp palec Nowym Pudrem Tokalon o „Matowym Wyglądzie" i zanurz go w szklance wody. Po wyjęciu zobaczysz, że palec Twój nie jest mokry ani błyszczący, lecz *zupełnie suchy i „matowy"*. Puder ten opiera się wilgoci, ponieważ zawiera „Podwójną Piankę". Dlatego też Puder Tokalon trzyma się 8 godzin. Może Pani tańczyć całą noc w dusznej sali balowej i zachować taksamo świeżą i śliczną cerę, jak gdyby Pani dopiero przyszła. Nowy Puder Tokalon o „Matowym wyglądzie" nie podlega działaniu wiatru, - ani deszczu lub poceniu się Gwarantuje on raz na zawsze położenie kresu połyskowi nosa.

2143

Wolne posady

UWAGA!
Za zwrot fotografij, świadectw i innych dokumentów, dołączonych do ofert, Administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

SŁUŻĄCĘ
dobrze gotującą, długoletniemi świadectwami — przyjmę od 1. maja. — Zgłoszenia między 3—4 — Zyblikiewicza 22, — Dr. Stadlerowa. 19462:

SŁUŻĄCĘ
do wszystkiego z dobremi świadectwami, poszukuje Neubergerowa, Sykstuska pięćdziesiąt sześć. 19454:

POSZUKUJĘ
dozorcy starszego, Polaka za kaucją. Listy Admin. pod „Dozorca". 19262_1661

PANNA
do obsługi gości potrzebna. Restauracja, Łyczakowska 17. 19456:

STARSZY
praktykant fryzjerski zostanie natychmiast przyjęty. Gródecka 27. 19442:

KUCHARKA,
kawiarka, służąca, parobek. Siły restauracyjne z świadectwami na sezon Schwartz, Św. Zofji 22. — II. piętro. 19452:

FRYZJERKĘ,
manicurzystkę pierwszorzędną, starszego praktykanta, przyjmę. Fryzjer, ul. Szajnochy, róg Sykstuskiej. 19468:

POSADA
35 zł. utrzymanie. 70 zł. bez. Informator, Staszica ośm. 19480:

KUCHARKA
do wszystkiego, zostanie przyjęta od zaraz. Wiadomość: Biuro Lelewela pięć. 19489:

TRZECH PANÓW,
wymownych z wykształceniem, dobrą prezencją — między lat 25—40, przyjmie poważna, sądownie rejestrowana spółka, do przyjemnej pracy zewnętrznej. Zgłoszenia tylko piątek 10—12 i 15—17, ul. Wałowa 11, I. piętro, na prawo, u Dyr. Knopika. 19456:

MASZYNISTY
palacza egzaminowanego, za kaucją, poszukuje się. Listy pod „Fabryka P" do Wieku. 2278

KASJERA,
buchaltera, za kaucją poszukuje fabryka. Listy pod „2.000 P" Admin: Wieku. Podać warunki. 2277

POSZUKIWANA
do usług przy chorym — na wsi, osoba zdrowa, łagodnego usposobienia. Listowne zgłoszenia z podaniem warunków nadesłać Manheim. — Krzywotuły nowe, p. Otynia. 2276

POSZUKUJĘ
od 1. maja, 3 zawodowe pokojowe, z podawaniem do stołu i dwie podkuchenne. Referencje wymagane. Mikołaj Moszora — Tatarów n. Prutem. 2275

SAMODZIELNE
podręczne i dziewczynki do sukien damskich, poszukuję. Landau, Czarnieckiego trzy. 19478:

POTRZEBNA
osoba intel., zdrowa, do zarządu gospodarstwem starszej osoby na letnisku we Lwowie. — Listy pod „Wulka" do Admin: 19433—1680

MŁODA
skromna dziewczyna, do wszystkiego (ostatnie świadectwa) potrzebna. Krasińskiego 18, parter. 19435:

FRYZJERKĘ—
manicurzystkę, zdolna na dobrych warunkach przyjmie Hellman, fryzjer. — Brzeżany. 2237

LEPSZA
służąca, gotowanie, potrzebna. Halicka 20. — mieszk. dwa. 19421:

SAMODZIELNA
bieliźniarka, zostanie natychmiast przyjęta. Tennenbaum, Sobieskiego 26, II. piętro. 19422:

POSZUKIWANY
praconik z praktyką w wypożyczalni książek. Oferty do Adm. Wieku — pod „Wypożyczalnia". 19425

POSZUKUJEMY
akwizytora, — technika energicznego, emerytę posiadającego 80 proc. zniżkę kolejową, wyrobione stosunki w instytucjach rządowych, komunalnych, przemysłowych. Listy do Admin. pod „Technik". 19084—1617

POTRZEBNA
ekspedjentka do wędliniarni, także i praktykantka, która już pracowała. Listy do Wieku pod „Wędliniarnia". 19254

FRYZJERSKIEGO
ucznia na dokończenie nauki przyjmę. Michalski, Zyblikiewicza 49. 19277

POTRZEBNA
natychmiast praktykantka, do kręcenia loczków. „Figaro", Wałowa 11 a. 19378:

SŁUŻĄCA
samodzielna z długoletniemi świadectwami, dobrze polecona, poszukiwana. Senatorska 4, II. p., na prawo, godzina 3—4. 19392:

POTRZEBNA
służąca z gotowaniem na wyjazd. Schiff, Kopernika dziewięć. 19394:

CHŁOPAK
do piekarni potrzebny ul. Zyżyńska trzy. 19399

CZELADNIK
lub pomocnik, działu mechanicznego — zostanie przyjęty. Listy Admin. Wieku „Mechanizm" 19226

CHŁOPAK
na naukę mechaniki, zostanie przyjęty. Zgłoszenia: Głęboka ośm, godz. 3—5. 19227

POSZUKUJĘ
dziewczyny do dziecka i do wszystkiego. Lwów — Zamarstynów, Krzywa 7, m. pięć. 19350:

DZIEWCZYNKĘ
do nauki szycia przyjmę. Fredry 8, m. 7. 19359:

KRAWCZYNI
przyjmie uczenicę, najchętniej poduczoną, ulica Sapiehy 18, parter, przez podwórze. 19366:

SŁUŻĄCĘ
z gotowaniem i świadectwami, do 3 osób, przyjmie „Diana", Sapiehy 34. 19370:

POSZUKUJĘ
intel. młodej katoliczki, z wykształceniem przynajmniej średnim — do pomocy kierowniczki w prowadzeniu sklepu i kasy. Gwarancja pożądana. Listy pod „Pomoc" do Adm. Wieku. 19374:

DZIEWCZYNA
młoda czysta, do wszystkiego potrzebna. Cukiernia Fredry 4 a. 19377:

FRYZJERSKIEGO
pomocnika zaangażuje na stałe, Różański, Sapiehy l. 47, róg. 19410:

FRYZJER,
Legjonów pięć, przyjmie zdolnego pomocnika na dobrych warunkach. 19411:

KRAWCZYNI
przyjmie pannę do nauki szycia i kroju, na kursa. Wronowskich 12, I. p. — telefon 267_20. 19490:

BIURO PRACY,
Kopernika 22, poszukuje: kucharzy, bufetowe, kucharki pensjonatowe, restauracyjne, gospodynie dworskie, wychowawczynie — freblanki, bony, pielęgniarki niemowląt, służące pokojowe pensjonatowe. 19496:

PRZYJMĘ
zdolnego damskiego fryzjera za gażą. Łyczakowska dziewietnaście, Insty tut. 19413:

KUCHARKĘ
pierwszorzędną na wieś, przyjmę, wymagane długoletnie świadectwa i referencje. Zgłoszenia ulica Piekarska 13, administr. domu od godz. 12—1. 19415

LOKALE

PLAC
Akademicki dwa, II. p., mieszk. sześć, komfortowy pokój umeblowany — klatka. 18974—1590

URZĘDNICZKA
państwowa. — poszukuje 1 duży lub 2 pokoi z kuchnią, komfort, półkomfort od czerwca lub lipca Kochanowskiego — Franciszkańska, Piekarska, — Kurkowa. Listy do Adm: „Na piętrze". 18970—1588

W WILLI
w ogrodzie, 4_pokojowe mieszkanie z komfortem, do wynajęcia. Kwiatkówka siedem, tel. 258_61. 19098

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje, kuchnia pełnokomfortowe, Tarnowskiego 23. Wiadomość u dozorcy. 19964—1613

TRZY, DWA
pokoje, kuchnia, komfort słoneczne, do wynajęcia. Tarnowskiego 46, m. pięć. 19958—1612

MIESZKANIE
cztero pokojowe, kuchnia łazienka, komórka — na II. p. 3_go Maja osiem, III. p., od godziny 4—6 popołudniu. 18917—1578

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie, bez podatku, Kurkowa 44, fanlo. 18860

ZIMNA WODA.
Mały domek, ogród, emerytom, bezdzietnym wynajmę. Listy „Domek" do Adm. Wieku. 19305

POKÓJ
słoneczny z balkonem — z osobnem wejściem, wynajmę solidnemu panu z wiktem, Kopernika 21. — m. sześć. 19412:

DWA POKOJE
kuchnia, komfort, na I. piętrze, wynajmę bezdzietnym rządowcom. — Oglądać od 13—15, Boczkowskiego 39. 19423

DWA SŁONECZNE
pokoje, kuchnia, umeblowane, do podnajęcia, ul. Grunwaldzka 4, m. siedm. 19430:

URZĘDNICZKA
szuka współlokatorki, eleganckiego pokój, osobne wejście, Kochanowskiego 22, drzwi ośm. 19437

LISTOPADA 39.
Dwa pokoje, kuchnia — komfort. Pierwsze piętro. Oglądać czwarta — szósta. Wiadomość telef. 240_57. 19438

WSZYSTKIE
wolne mieszkania, do wynajęcia, bez prowizji — posiada tylko „Przegląd Realności, Mieszkań, Sobieskiego dwa. 19439:

DWUPOKOJOWE
mieszkanie pełnokomfortowe, pokoik KAWALERSKI, Lwowskich Dzieci sześć. 19402:

BRAJEROWSKA TRZY.
Dwa frontowe pokoje na kancelarję adwokacką — lokarza. Ogromne lokale handlowe (dawniej poczta) razem lub częściowo, telefon 231_69. 19389:

Mieszkanie z najwyższym komfortem
5 pokoji, hall, przedpokój, służbowy, łazienka, spiżarnia, system korytarzowy, położenie centralne. Ewentualne życzenia co do adaptacji mogą być uwzględnione. Informacje 9—12, 3—4. Telefon 239—78. 19458

W CENTRUM MIASTA
bo przy ul. Hetmańskiej osiem, są natychmiast do wynajęcia na parterze: lokal, składający się z 4 ubikacji sklepowych i 6 pracowniczych wzgl. magazynowych; na I. piętrze: na biura lub mieszkania 2 lokale: jeden — składający się z 2 pokoi frontowych, nyży, kuchni i pokoju do podwórza, — drugi, z 2 małych pokoi do podwórza. — Bliższa wiadomość u dozorczyni domu. 18934—1583

PEŁNOKOMFORTOWY
pokój, kuchnia, przynależności, Bartosza Głowackiego 19 a, nowa kamienica. 18863

POKÓJ
przy rodzinie do wynajęcia. Łyczakowska cztery. VI. schody, drzwi 45, od 2—6. 19395:

POSZUKIWANE
mieszkanie 2 pokojowe — pełnokomfortowe w pobliżu śródmieścia. Wiadomość: P. A. T. Zimorowicza 15. 19154

POKÓJ I KUCHNIA,
półkomfort, bezdzietnym rządowcom, Jacka trzydzieści. 19339—1658

AKADEMICKA 22.
I. p., 4 pokoje z kuchnią pełny komfort, do wynajęcia. 19260

TRZY POKOJE,
kuchnia, pełnokomfortowe tanio do wynajęcia, ulica Karpacka pięć. 19221_1634

POSZUKUJĘ
pokoju kawalerskiego — umeblowanego, niekrępującego oraz pomieszczenie na motocykl do 40 zł. — Listy „Solidny płatnik" do Wieku. 19279

TRZY POKOJE,
kuchnia, łazienka, wygody do wynajęcia. Piaskowa dwa. 19916—1604

CZTERY SŁONECZNE
pokoje komfort, na I. piętrze od 1. czerwca, ulica Domagaliczów 1. 19308

PANI,
pracującej w domu, dam bezpłatne mieszkanie. Listy pod „Zaufanie" do Adm. Wieku. 9229

KRASZEWSKIEGO 1,
oficyny, 2 pokoje, pełnokomfortowe, kuchnia, — przedpokój, spiżarnia. — Wiadomość: dozorca. 19461

SKLEP,
Grodzickich 11, tanio do wynajęcia. Zgłoszenia u dozorcy. 19485:

POKÓJ
z kuchnią, klozetem, elektryka i woda, suterenowy piękny, słoneczny, Kochanowskiego 27, do wynajęcia od zaraz. 19416—1677

DWA POKOJE
kuchnia, komfort nowoczesny, Kopernika 33. — telefon 277_86. 19474—1687

PIŁSUDSKIEGO 11 A.
Pięć pokoi, pełny komfort, zupełnie odnowione, po lekarzu, tamże w parterze, jeden osobny pokój na biuro lub spokojną pracownię. 19479:

DWA POKOJE
kuchnia, śródmieście — 54 zł. Wiadomość Rutowskiego 10. 19492:

POSZUKIWANY
pokój kawalerski, pierwszorzędny, komfortowy — niekrępujące wejście. Listy „Urzędnik naftowy" do Wieku. 19436:

SAMOTNA
poszukuje na wspólne mieszkanie sublokatorkę na stanowisku, która rozumie po niemiecku. Listy „Wiedenka" Admin: Wieku. 19397:

TRZY POKOJE,
kuchnia, pełny komfort, do wynajęcia, Łazarza 8, m. siedem. 19400

UMEBLOWANY
pokoik z kuchenką, poszukuje lokatorkę z pensja. Piekarska 21, m. 9. 19494.

POKÓJ
kuchnia, przedpokój, łazienka, klozet, gaz. Królowej Jadwigi 39, telefon nr. 219_53. 19497—1689

NIEKRĘPUJĄCY
komfortowy pokój — do wynajęcia. Ossolińskich l. 11, m. trzy. 19499:

POKÓJ KOMFORTOWY,
utrzymanie, dwom osobom, wynajmę. Kochanowskiego 15 drzwi pięć. 19470:

URZĘDNIK
na stanowisku, poszukuje mieszkania 2_pokojowego, z kuchnią, z przynależytościami. Listy Admin: Wieku „Urzędnik bankowy", 19358:

POTOCKIEGO 20.
Mieszkanie 3_pokojowe. — pełny komfort, system kurytarzowy, czynsz 120 zł. do wynajęcia. Zgłoszenia telefon 234_63. 19381:

ŁADNY, FRONTOWY
frontowy pokój umeblowany, osobne wejście, osobom na stanowisku, wynajmę tanio. Listopada osiemdziesiąt trzy. 19382—1668

WILLA
Herburtów jeden, wysoki parter, cztery słoneczne pokoje, komfort, — oraz cztery pokoje — komfort, osobny ogród, bardzo miłe położenie. Telef. 207_55. 19922—1601

DO WYNAJĘCIA
cztery duże pokoje, komfort, czerwiec. Oglądać: 12—14, Kopernika 42 a, I. 19385—1670

CENTRUM,
bardzo ładny, duży, umeblowany pokój, pełnokomfortowy, niekrępujący do wynajęcia ewent utrzymanie. Telefon 260_44. 19383—1669

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia, elektryka woda, słoneczny, ul. Snopkowska 38. 19401:

STANCJA
wolna od zaraz, Warszawska 39, Kleparów. 19361:

POKOJU
przy rodzinie, z utrzymaniem od zaraz poszukuję. Listy pod „Emerytowany" do Wieku. 19364:

KOMFORTOWY
pokój umeblowany — od zaraz do wynajęcia. Ul. Tarnowskiego 23, m. trzy 19351:

TRZY POKOJE,
kuchnia, komfort, słoneczne do wynajęcia, ulica Snopkowska 27. 19321_1655

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie pełnokomfortowe, do wynajęcia. — Lwów, Wiśniowieckich 8. 19318—1659

ZYBLIKIEWICZT 17.
I. p. Pokój kawalerski, umeblowany, do wynajęcia. 19398—1673

DO WYNAJĘCIA
w nowym domu, Wulecka dziesięć (przedłużenie Kopernika, naprzeciw Remizy tramwajowej, obszerne pełnokomfortowe, słoneczne — dwupokojowe mieszkanie. 19376—1666

DWA POKOJE
kuchnia, komfort, do wynajęcia. Pierackiego 11. 19371—1665

SKLEPIK
suterynowy z ubikacją — elektryka, woda, piwniczką, najchętniej na magazyn. Wronowska ośm. 19349—1660

Posad poszukują

PENSJONATOWA
pokojówka, rutynowana, wyjedzie na letnisko. — Listy pod „Uczciwa z referencjami" do Administ: 19119—1620

FRYZJER
męski, dobry początkujący ondulator, poszukuje posady na skromnych warunkach. Miejscowość obojętna. Listy do Wieku pod „Ondulator". 19365:

BIEGŁA
masz ynistka ze znajomością księgowości z praktyką, poszukuje pracy. Listy „Sekretarka" Adm: Wieku. 19198

PRAKTYKANT
lasowy z dłuższą praktyką, obejmie posadę na skromnych warunkach. — Listy „Zaraz P" Admin. Wieku. 2243

CUKIERNIK,
kawaler, poszukuje pracy na wyjazd lub m miejscu posiada dużą maszynę i naczynie do lodów lub sprzeda. Listy do Wieku „Koncesja". 19175—1625

NAJTAŃSZA wytwórnia siatek ogrodzeniowych „SIATKODRUT" Lwów, Zamarstynowska 33.
2307

ONDULATORKA
manicurzystka, siła pierwszorzędna, poszukuje posady. Zgłoszenia: Borysław, ul. Kościuszki 62 — „Bristol", dla Haliny". 2258

MŁODY,
przystojny, zwinny, niekarany, poszukuje jakiejkolwiek pracy zaraz lub pierwszego. Listy Admin. Wieku pod „Pisemny P". 2257

POKOJOWA
pensjonatowa, poszukuje posady. Listy do Wieku pod „Wykwalifikowana". 19258

MŁODA
intel., wychowawczyni — zajmie się dzieckiem do lat pięciu. Zgłoszenia — Lwów, Częstochowska 36, Joanna Lewicka. 19428:

MŁODA
intel., poszukuje posady samoistnego zarządu domem. Listy do Wieku — „Marychna". 19408:

POKOJOWA
młoda ze świadectwami, szuka posady w pensjonacie na sezon letni. Listy pod „Zdrój" Admin. Wieku. 19427:

KUCHARKA
z dobremi świadectwami, pokojówka, służąca — do wszystkiego — poszukują posady w miejscu — lub na wyjazd. Zgłoszenia do Biura, Lelewela pięć, telefon 267_20. 19493:

DOZORCÓWKĘ
obejmie stolarz za kaucja. Listy do Wieku pod „Prowincja". 19500:

MŁODY LEŚNIK,
z dobrą kilkuletnią samodzielną praktyką, poszukuje posady. Przyjmie jakąkolwiek pracę gajowego, woźnego, portjera — lub t. p. Żona kwalifikowana krawczyni. Skuteczne pośrednictwo wynagrodze. Listy kierować: Ks. Kozłowski, Miłowce, poczt. Ułaszkowce — dla Radłowskiego. 9230

HANDLOWIEC
i bufetowiec zdolny i pracowity, poszukuje posady na skromnych warunkach. Listy do Wieku — pod „Handlowiec G". 9223

CUKIERNIK
poszukuje posady. Listy pod „Karta rzemieślnicza" do Wieku. 19360:

SŁUŻĄCY
uczciwy, chętnie pracujący, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Listy Admin. Wieku „Włodzimierz". 19082

OSOBA
poważniejsza, intel., bezwzględnie uczciwa, poszukuje pomieszczenia — za częściową pracę. Listy do Wieku pod „Helena". 19368:

LEPSZA
służąca, poszukuje posady w lepszym domu. Listy „Lepsza" do Wieku. 19372

POSZUKUJĘ
posługi od 1-go lub zaraz. Listy „Andzia" do Adm. Wieku. 19444:

UCZCIWA
i pracowita, — poszukuje posady jako praczka lub do wszystkiego. Miejscowość: obojętna. Listy do Wieku pod „S. P." 19448:

RUTYNOWANA
wychowawczyni, poszukuje posady do dziecka. — Dawidowicz — Konopnickiej 10, m. sześć. 19451:

RUTYNOWANA
sklepowa, szuka posady za kaucją. Zgłoszenia ul. Lenartowicza 10, m. 1. 19369—1662

LEŚNICZY PAŃSTW.
emeryt, w sile wieku, — energiczny poszukuje posady w lesie, tartaku, kancelarji. Skromne wymagania. Łaskawe oferty G. Zarzycka, Stanisławów Liebermana cztery. 2279

PIERWSZORZĘDNY
czeladnik damsko—męski, poszukuje posady na sezon letni. Listy skierować do Biura dzienników Sobla, Stryj — pod „Ondulator". 2272:

SŁUŻĄCA
poszukuje posady — do wszystkiego. Listy Adm. Wieku „K. G." 19443:

KUCHARKA
w średnim wieku, długoletnie świadectwa do małej rodziny, poszukuje posady. Wiadomość Chmielowskiego 10, m. dwa. 19236

POMOC LEKARSKA

Dr. JAN ŁUC — powrócił — ord. w chor. wewn. i ocznych od 4—6, ul. św. Jacka 3. 19449

Dr. Reichenstein-Nadlowa
ord. w chor. skórnych, wener. i kosmetyce lek. dla kobiet
Lwów, plac Halicki 7, Tel. 231—30. 19472
LAMPA KWARCOWA — DIATERMIA.

UPR. ZAKŁAD TECH.-DENTYSTYCZNY D. Klötzel Lwowskich Dzieci 9.
Ceny zniżone. Dogodne warunki. 9—1 i 3—7.
2112

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki
Dr. FISCHER b. lekarz (asyst.) klinik w Berlinie, Pradze i Wiedniu
Lwów, pl. Marjacki 10 — wejście Sobieskiego 2. 19 65

WSZYSTKIE **KSIĄŻKI I CZASOPISMA**
polskie i w językach zagraniczn. sprawnie dostarcza
KSIĘGARNIA GUBRYNOWICZ i Syn **LWÓW**-
właśc. A. Krawczyński PL. KATEDR. 9.
Antykwarjat współcz. i nauk. — Katalogi bezpłatn. 1690

Pościel, Kołdry, Materace
po rewelacyjnie niskich cenach — poleca
NOWOOTWARTY **DOM POŚCIELI**
C. ZIMMERMANN 19204
Lwów, **UL. SZAJNOCHY 3.**

Sygn. VI. K. 8/35. W Imię Rzeczypospolitej Polskiej Sąd Okręgowy we Lwowie Wydział VI. K. przez sędziego okręgowego dra Jakóba Lockera w obecności protokolanta, aplik. sądowego I. Poliszewskiej po przeprowadzeniu rozprawy głównej 23/4 1935, we Lwowie przeciw Juljuszowi Cukierowi na skutek oskarżyciela prywatnego dra Daniela Sassowera 28/III. 35 o występek z art. 255 § 1 K. K. popełniony umieszczeniem w czasopiśmie „Sprawiedliwość“ Nr. 368 z dnia 23. II. 1935 r. pod tytułem „Jak Dr. Sassower leczył Cukierową, a po jej śmierci kuruje jej męża“ wydał 23/4 1935 we Lwowie następujący wyrok: Oskarżony Juljusz Cukier ur. 17/4 1872 w Żółkwi, syn Ignacego i Joanny z Rappaportów Cukier, wyzn. mojżesz., wdowiec, zamieszkały we Lwowie, ul. Potockiego 8, winien jest, że we Lwowie w lutym 1935 zamieścił w czasopiśmie „Sprawiedliwość“ artykuł pod tytułem „Jak Dr. Sassower leczył Cukierową a po jej śmierci kuruje jej męża“, w którym pomawia oskarżyciela prywatnego dr. Sassowera o to, że 1) leczenie jego okazało się humbugiem; 2) że zażądał umieszczenia podziękowania w pismach, a gdy chora odmówiła temu, zażądał w zamian 1000 funtów; 3) a gdy chora odmówiła, że gotówki niema i nie wie za co dr. Sassower gotówki się domaga, zażądał by chora i jej mąż jako ludzie bezdzietni zaadoptowali jego syna, by w ten sposób majątek ich przeszedł w jego ręce; 4) zaczął sekować; 5) pachnie to wszystko średniowieczem i megalomanją; 6) polityką lekarza było wyciągnąć od chorej co się da, a gdy cytryna już była na ukończeniu, porzucił ją jak zgniłe jabłuszko; 7) Cyla Cukierowa zakończyła życie zabierając ze sobą do grobu przekonanie, że natrafiła na porządnego lekarza, który wie jak można chorego maltretować, jak sobie kieszenie napchać a następnie chorą puścić na łaskę losu, że zatem pomówił oskarżyciela prywatnego jako praktykującego lekarza o takie postępowanie i właściwości, które mogą go poniżyć w opinji publicznej narażając na utratę zaufania potrzebnego dla jego zawodu lekarza operatora, czem dopuścił się występku zniewagi z art. 255 § 1 k. k., za co Sąd skazuje go po myśli tego art. na karę aresztu przez 4 miesiące i grzywnę w kwocie 100 zł. W myśl art. 578 § 1 k. k. zasądził Sąd oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszta postępowania a w myśl art. 74 przepisów o kosztach sądowych opłatę sądową w kwocie 20 zł., a w myśl art. 75 przepisów o kosztach sądowych opłatę sądową w kwocie 10 zł., a w myśl art. 578 § 2 k. p. k. ponadto na rzecz oskarżyciela prywatnego dr. Daniela Sassowera poniesione przez niego koszty postępowania. Po myśli art. 61 § 1 k. k. orzeka Sąd, że wykonanie aresztu zawiesza się warunkowo na trzy lata. Po myśli art. 255 par. 3 k. k. i par. 39 ust. z dnia 17/XII 1867 Dz. U. Nr. 6 z r. 886 nastąpi ogłoszenie wyroku na koszt oskarżonego w czasopiśmie „Wiek Nowy“ i „Chwila“ jednorazowo. 19464

Kupno-Sprzedaż

OKAZJA!
WÓZEK skrzynkowy ręczny, oś oliwna, resory — sprzeda gospodarz, ulica **Pasieczna 15. Lwów.** 17164—1187

NOWSZĄ
kamieniczkę komfortową, kupię. Zdrowe położenie. Gotówka 30.000. **Michał Hrycak, Kętrzyńskiego 58.** 18784—1557

ROGI JELENI,
sarni, okazyjnie do sprzedania. „Transit“, Krzywa dziewięć. 19083—1616

FORTEPIANY
i pianina, okazyjne najtaniej sprzedaje **Kubessa, Rynek dziewięć.** 18740

KREDENS
jadalniany, dębowy, dobry stan, tanio sprzedam. **Piaskowa dwa.** 19915—1603

WILLA,
piątrówka, Brzuchowice, z powodu wyjazdu do Palestyny za bezcen — do sprzedania Jüttes, Szopena 3, popołudniu.. 19388:

PIĘKNĄ JADALNIĘ
Sypialnię nowoczesną — sprzedam. **Smocza pięć — telefon 286-18.** 19120

DOMY,
parcele, tanio sprzedam. Marszałkowska 15, Batorówka, Rogatka Janowska. 19355:

SKLEP
spożywczy, mieszkanie — świetny interes, zaraz odstąpię. **Gospodarz, Bilińskich 50.** 19312—1652

DOM PARTEROWY
z ogródkiem, parcelą, do sprzedania. **Lwów, Chodorowskiego sześć.** 19252—1637

FORTEPIAN
dobry, kupię okazyjnie — bez pośrednictwa. Listy pod „Pianista“ do Adm: Wieku. 19183

KUPIĘ
młodego psa z góry Św. Bernarda lub Wilczura, możliwie tresowanego. — Wiadomość z podaniem ceny Kierownictwo Szkoły, **Hołowiecko — Babina, p. Strzyłki, Topolnica.** 2246

KUPIĘ
grobowiec rodzinny cmentarz Łyczakowski. Listy pod „Grobowiec“ Admin: Wieku. 19165

DO SPRZEDANIA
stół dębowy, 2 szafy. — Informacji udziela dozorczyni, **Zamojskiego 11.** 19261—1639

FORTEPIAN
używany Bösendorfera, — z angielską mechaniką, sprzedam. — **Kubessa — Rynek dziewięć.** 18741

ZA ZŁOTO,
srebro, złote zęby, kartki zastawnicze, płaci najwięcej **Wander Szajnochy 1.** Precyzyjna, tania naprawa zegarków i biżuterji 19473

FORTEPIAN
wiedeński, krótki, krzyżowy, czarny, sprzedam tanio. **Batorego 28,** pierwsze piętro. 19477:

JAJA LĘGOWE
olbrzymich kur Brahmaputrów, Wyandotów i kaczek Pekingów, sprzedaje „Zoon“, **Czarnieckiego 3.** 19487:

NAJTAŃSZY
skład instrumentów muzycznych, strun, gramofonów, płyt — „Muza“, **Lwów, Legjonów 19.** 19102

LICYTACJA.
Dnia 28. kwietnia 1936 r. o godz. 10-tej rano, odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Brodach w sali Nr. 31, — II-ga licytacja realności w Brodach przy **ul. Szpitalnej l. 4.** — za cenę wywołania t. j. zł. 7659.30. Realność ta obejmuje parcelę o powierzchni 151 m. kw. na której stoi jednopiętrowy — dom czynszowy, murowany, powierzchnia zabudowana 138.36 m. kw. Bliższych informacyj udzieli: Oddział Hipoteczny Gal. Kasy Oszczędności, we Lwowie. 19384:

DOM
do sprzedania. Lewandówka, Zamknięta 20. Wiadomość: Ukośna 12, boczna Kulparkowskiej. 19375

PŁASZCZYKI
od 1 do 15 lat **„SPORT“ Plac Halicki.** 19342

Krem, Puder i Mydło
KWIAT ŚNIEŻNY
19405

R. H. B. XII 1736

W wykonaniu prawomocnego postanowienia Sądu Apelacyjnego we Lwowie I. CZ 206/35 Sąd okręgowy we Lwowie jako Sąd rejestrowy w sprawie firmy „Pollux“ Fabryka żarówek Spółki Akcyjnej we Lwowie zarządził w rejestrze wpis następującej treści:

Członkiem zarządu jest Dr. Dawid Springer. 2271

Wpisano dnia 25. X. 1935.

Panika w czasie uroczystości.

W czasie uroczystości z okazji 5 lecia istnienia republiki hiszpańskiej zapalono przed trybuną prezydenta w Madrycie ognie sztuczne. Ponieważ eksposja ogni sztucznych była podobna do strzałów rewolwerowych, powstała wśród publiczności panika. Po rewji wojskowej doszło do starcia między komunistami i ich politycznymi przeciwnikami. Rycina przedstawia chwilę eksplozji ogni sztucznych przed trybuną prezydenta.

Jak adresować listy z odpowiedzią na ogłoszenia.

Wobec ciągłych i mylnych zapytań kierowanych pod adresem naszej Administracji w związku z listami szyfrowemi — wyjaśniamy, że nie znamy ani adresów, ani nazwisk, ani też żadnych szczegółów dotyczących treści takich ogłoszeń.

Chcąc porozumieć się z osobą „ogłaszającą się“ we Wieku Nowym pod szyfrą, należy adresować korespondencję wg. podanego wzoru:

WIEK NOWY
Lwów, ul. Sokoła 4.
dla szyfry .....
(na miejsca kropek przepisać brzmienie szyfry z ogłoszenia)

ROZMAITE

AKUSZERKA
Markowska, — przyjmuje Panie. Zyblikiewicza 39, telefon 297-16. 17814—1326

LEKARZ DENTYSTA PASS
Sapiehy ośmdziesiątsiedm Laboratorjum zębów sztucznych. Ceny zniżone. 17640—1276

PUDEŁKA TEKTUROWE, REKLAMY TŁOCZONE
na tekturze. Wytwórnia: **Konarski, Lwów, Mickiewicza 26** 16854

AKUSZERKA
Wagnerowa — przyjmuje Panie. **Wałowa 27, parter** naprzeciw bramy. 18314

GRAFOLOGINI—
Chiromantka, przepowiada trafnie z linji rąk, kart Lenormand. Przyjmuje 11—8 wieczór. **Lwów Jabłonowskich 12, I. p. — mieszkanie dziewięć.** Długoletnia praktyka zagraniczna. 18997

POSZUKUJĘ
pożyczki na nową hipotekę 15.000 zł. w złocie. Listy pod „W złocie“ do Administracji. 18912—1577

CHOROBY
weneryczne, seksualne i skórne, leczy specjalista **Dr. Frisch, Wałowa 11 — I-sze piętro.** 1672

SPECJALNE
wkłady ortopedyczne na płaskie i bolące nogi, — wykonuje według modeli gipsowych Sejud, ul. Dulębianki (boczna Romanowicza). 19314—1653

PRZYJMUJĘ PSY
do strzyżenia, wszelkich ras. Zgłoszenia: Wałowa l. 19, parter prawy. 19409:

POSZUKUJĘ
spólniczki do prowadzenia pensjonatu, okolica górska. Listy do Admin. Wieku pod „T. J.“ 2274

SZYCIE DAMSKIE,
dziecinne, nauka kroju, tanio. **Zandler, Snopkowska jeden.** 19393

KIOSK
śródmieście, nadzwyczajne warunki zarobku, szuka spólnika — pożyczki. Listy „Kiosk“ Administ. Wieku. 19431:

WEZMĘ
dzierżawę kiosku od zaraz. Karaicka 12, m. 12, I. piętro. 19352:

ZA WSZELKIE
zobowiązania i długi zaciągnięte przez moją żonę Danutę, nie odpowiadam, i płacić też nie będę. — **Leopold Bordziński.** 2261:

POSZUKIWANI:
Kot Karol, kolejarz. — Gallewicz Alfred, wojskowy. Smarzewski Władysław, wojskowy. Łukawski Aleksander, mechanik. Kibal — Talaga Genowefa, krawczyni. „Spadek“. Soffer, Żulińskiego l. 10. 19390:

NAJTANIEJ
stroi, na raty naprawia, kupuje fortepiany, pianina. Herman, Łyczakowska 22. 19498:

PRZERÓBKI SIATEK,
łóżek żelaznych, materaców, przelakierowywanie, wykonuje trwale — tanio **„Fabryka Zaks“, Lwów, Lindego sześć.** 19483

STARĄ GARDEROBĘ
męską, zamieniamy — na najmodniejsze materjały bielskie. **Telefon 270-25.** 19491

ZA 1 ZŁOTY,
przerabia wytwórnia Kapelusze damskie, męskie. **Kopernika 26, podwórze.** 19453

SPÓLNIKA
katol., poszukuje się do zwalczania szkodników — drzew owocowych, ozdobnych. Kapitał 1.000 zł. Oferty pod „Zysk“ Adm: Wieku. 19457:

TECHNIK
dentystyczny, komplet poszukuje spólnika, spólniczki, dyplom, upoważnienie. Listy „Balof“ Adm: Wieku. 19463:

ODCZYSZCZAM
sufity, ściany malowane, tapetowane, na sucho — posadzki wioruję, denzyfekcje przeprowadzam — **Franciszek Zajdel, Lindego siedem.** 19424:

SYMPATYCZNEJ
spólniczki do restauracji w śródmieściu, poszukuję Listy „Spólność“ Admin. Wieku. 19417:

AKUSZERKA
Stasiów przyjmuje Panie Szeptyckich 25. 17747—1309

ANTONI MICHALIK
unieważnia książeczkę — wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jagiellońsk. 2244

ŻÓŁTY JAMNIK,
długowłosy, suczka, zaginęła. Zwrócić za wynagrodzeniem, Rynek 37, m. 16 a 19380:

UNIEWAŻNIAM
zgubiony dowód osobisty, wydany przez Magistrat Borysław w roku 1934 — **Tyslak Marja.** 2303:

DOM PARTEROWY,
z ogrodem, do sprzedania Wiadomość: **Lewandówka, Śmigowa 14.** 19469-1684

FORTEPIAN
za 200 zł. do sprzedania Chorążczyzna 22, m. pięć. 19476:

KUPIĘ
kamienicę nową, dobrze rentującą, bez pośrednika. Listy pod „Lokata“ do Adm. Wieku. 19455:

OKAZJA!
Parcela budowlana, 500 metrów kwadrat., przepiękna okolica Żelaznej Wody, pełny komfort, — cena 5.000 zł. Informacji udziela **Kofler, Kołłątaja 4.** Telefon 205-20. Popołudniu 4—7. 19459

NAUKA

DYPLOMOWANA
nauczycielka — wyucza łatwą metodą francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji, tudzież pomaga w nauce szkolnej. Domagaliczów 3, m. 1. — 9227

PRZYGOTUJĘ
tanio do matury. Listy pod „Skutecznie“ Adm: Wieku. 19085

SZŁAPAKÓWNA,
Blacharska 1. — Dyplom kurs koncertowy, udziela lekcji fortepianu. Akompaniament. 18126—1407

STUDENT FIL.,
udzieli lekcji i przygotuje do egzaminu. Listy do Wieku pod „Doctrina“. 19495:

POTRZEBNY
korepetytor, III. gimn. — wszystkie przedmioty — niemiecki, matematyka, chemja. Listy do Wieku z warunkami „Chrześcijanin“. 19465:

ZGUBY

ZBŁĄKANY,
brązowy doberman — do odebrania Seniuk, Mokłowskiego trzy. 19353:

Korespondencje

KORESPONDOWA.
ŁABYM z człowiekiem, który pisywałby o rzeczach wielkich i małych, ważnych i nieważnych — pięknych i brzydkich. — Listy „Ważne czy nieważne“ do Wieku. 19967

Zdrojowiska

W TRUSKAWCU,
w imperjalu, sklepy — do wynajęcia. **Rothenberg, Borysław, skrytka pocztowa 189.** 2192

POSZUKUJĘ
na wsi koło Lwowa, na stałe zamieszkanie, osobnego domku z ogrodem, dwa pokoje, kuchnia. — Blizko stacja, poczta, las rzeka. Listy do Wieku — pod „Niedrogo“. 19197

PENSJONAT
komfortowy w Rabce — 15 pokoi wynajmę. Zgłoszenia: **Willa „Ruczaj“, Rabka.** 2273

NIEMIRÓW ZDRÓJ.
Willa KRAKOWIANKA, centralnie położona, położona, poleca pełnokomfortowe, urządzone pokoje i pokoje z kuchnią, ceny NISKIE. Zgłoszenia **Lwów, Gołąba 4, I. p., m. trzy.** 19247—1636

TRUSKAWIEC,
willa „Hanusia“ do wydzierżawienia. Zgłoszenia na miejscu lub Piekarska pięć, m. 4, Lwów. 19418:

Kupno-Sprzedaż

SPRZEDAM
dom murowany w Dobromilu, 4 pokoje, kuchnia, pralnia, 2 komórki murowane, ogródek kwiatowy. Wiadomość: Gąsowska — **Dobromil.** 19391

ZA BEZCEN,
sprzedam garniturek: kanapkę, 2 krzesełka, stoliczek w bardzo dobrym stanie. Ostrogskich ośm, II. piętro, drzwi sześć. 19386

DO SPRZEDANIA
z powodu przeprowadzki, kuchenka gazowa z 4-ro płomieniami i rurą w dobrym stanie oraz 23 ławek szkolnych dwuosobowych. Wiadomość: Gołąba 15, m. 4, od godz. 12—15. 19356:

JULJUSZ KOSAK,
akwarela, do nabycia. — Sklep, Romanowicza 9. — 19357:

ŁADNY BUJAK
w dobrym stanie do sprzedania. Oglądać można od 9 do 2 przedpołudniem — pl. Bernardyński 10, — I. p., Appel. 19363:

PIANINO
prawie nowe, krzyżowe, sprzedam. Chorążczyzna l. 11 a, parter, drugie podwórze, m. 15. 19446:

KAMIENICA
piętrowa, komfortowa, — ogród, śródmieście, dochód 6.000 cena 40.000 wkład 30.000 sprzeda **Biuro Nowość, Szeptyckich 15.** 19447:

SPRZEDAM
jasne ubranie, — prawie nowe. Sapiehy 18, parter przez podwórze. 19367:

FORTEPIANY
stroi po sześć zł. **Chorążczyzna 11 a, parter.** Poleca się **Wojnarowicz.** 19445.

MASZYNĘ
pisarską, biurową 150 zł. sprzedam. Łyczakowska l. 117, drzwi dwa. 19502:

FUTRO BOBROWE,
kołnierz wydra amer. — okazyjnie do sprzedania. Howikowicz, Dominikańska cztery. 19373:

MASZYNĘ
do pisania walizkową — zł. 130, okazyjnie sprzedam. Seidman, Mochnackiego 13. 19460

WILLĘ
kupię. 7—9 pokoi, komfort, ogród. Listy pod „Abe“ do Administr. 19379—1667

KOMFORTOWY
dom, boczna Sapiehy, — wolne lata, pożyczka długoletnia, 92.000 zł. Z powodu wyjazdu do Palestyny, za bezcen — do sprzedania. Jüttes, Szopena 3, popoł. 19387:

KUPIĘ
kamienicę nową lub starą z długiem. Ossolińskich, Zielona, Piekarska, gotówka 40.000. Pośrednictwo wykluczone. Listy pod „45.000“ do Admin: Wieku. 19407

PARCELA
komfortowa, słoneczna — 130 sążni, **Kolonja Profesorska, Łyczaków, sprzeda Informator, Krzywa 2,** Bank Hipoteczny. 19414—1676

Z ROZBIÓRKI:
drzwi, okna, belki, deski, kamień, cegła, **Bogusławskiego trzy.** 19441—1683

SPRZEDAM
pasiekę w całości lub częściowo. Lwów, Gipsowa l. 52. 19426:

NOWE UBRANIA,
okazyjnie sprzeda krawiec męski Eisenbald, — Krasickich siedem. 19434:

OKAZYJNIE
sprzedam urządzenie sklepowe. Na Bajki 31. 19403

REALNOŚĆ
komfortowa — ogródek — 10 ubikacyj, czynsz roczny 2.400, 14 lat wolna od podatków i taksy przenośnej, okolica Potockiego, gotówką 19.000. — **Kamienica komfortowa** — ogród, — 20 ubikacji, — czynsz roczny 3.770, okolica Pierackiego, gotówką 22.000. — **Parcela komfortowa,** 170 sążni — przy tramwaju, okolica Listopada, cena 6.500. — Wiadomość: **Chorążczyzna ośm, drzwi 1.** Tel. 119-13. 19501—1690

WŁAŚCIWIE I PAN
nosić powinien nasze doskonale skrojone koszule: oxfordowe, modne i trwałe 4.50—5.50; popelinowe, bardzo trwałe 4.95; z surowego jedwabiu 5.75. Kalesony z surowego jedwabiu 2.75, oraz wszelką bieliznę chłopięcą i dziewczęcą w ogromnym wyborze poleca: „ASTRA“, Fabryka Bielizny. — **Lwów, Sykstuska 2.** 1941

GABINET MĘSKI,
stylowy, orzech, zł. 1.350, sprzedam. Kochanowskiego 15, mezanin, oficyny, do 2 popoł. 19450:

ROK ZAŁOŻENIA 1870.
Zakład ogrodniczy, Salon Kwiatów **Teodora Klimowicza, Lwów, plac Halicki 14. Telefon 207-53.** Poleca: Bukiety, Wieńce, Krzewy Rozsady, Nasiona, Dekoracje. Filji nieposiadam. 19429

DYWANY PERSKIE,
żywieckie nowe. Jedwab na suknię imprime zagraniczny sprzedam. Handlarze wykluczeni. Chmielowskiego 6, m. 3, od 4—5. 19420:

SKLEP
spożywczy, dobrze prosperujący, kupi katolik. Listy pod „Hade“ Adm: Wieku. 19486:

LAMPĘ NAFTOWO—gazową, sprzedam okazyjnie. **„Lux“, Akademicka l. 15.** 19488:

SAMOCHODY
różnych marek, okazyjnie. Wiadomość „Pałac Sportowy“, Zielona 59. — 19404:

PARCELE
początek Snopkowskiej — rozpoczęta budowa, sprzedam. Margulies, — Pasaż Hausmana ośm. 19484